

KONTAKTY

Nr 26 (1807)

25 czerwca 2017

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

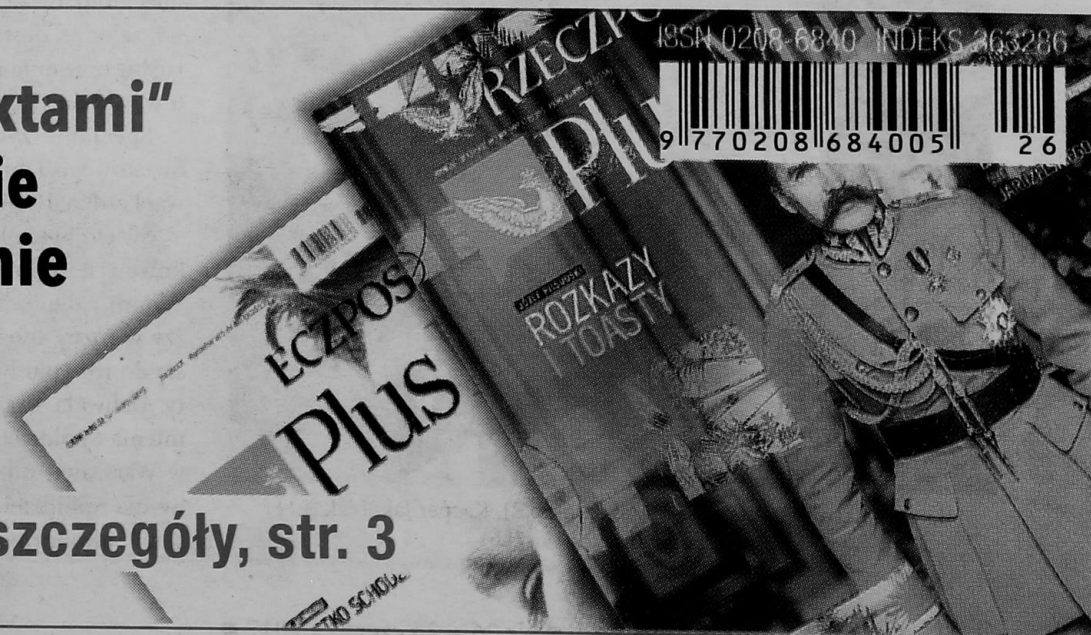
**Nauczycielom spokoju o etat,
uczniom fantazyjnych wypraw w nieznane,
wszystkim szczęśliwego powrotu z wakacji
na pierwszy dzwonek...**



**Kto
niszczy Puszczę?**

**Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn**

 **Plus Minus: szczegóły, str. 3**





Fabryka zdrowia

List kardynała Stanisława Dziwisza na Święto Mleka w Mlekovicie

„Na ten dzień czekają pracownicy i rolnicy. Jest on świętem i jednocześnie podsumowaniem ostatniego roku. Żyjemy od Dnia mleka do Dnia mleka. A satysfakcja jest ogromna, bo Mlekovi- ta ciągle się rozwija, poprawiamy swoją konkurencyjność, mamy co- raz więcej rynków dla siebie w kra- ju i za granicą. Dzisiejsze święto jest przede wszystkim propagowa-

niem zalet mleka, z którego się ni- gdy nie wyrasta”, powiedział „Kon- taktom” prezes Mlekovity Dariusz Sapiński w X Światowy Dzień Mleka w Polsce.

Zdradził, że każdy dzień zaczy- na od wypicia mleka lub maślanki albo innych mlecznych napojów. A wybór mlecznych produktów Mlekovity jest dziś największy w Polsce i Europie (ponad 800).

W czasie oficjalnej części uro- czystości, w której uczestniczył wiceminister rolnictwa Jacek Bo- gucki, parlamentarzyści, szefo- wie firm, z którymi współpracuje Mlekovita, jej pracownicy i do- stawcy mleka z całymi rodzinami, prezes przedstawił osiągnięcia ostatniego roku. Po raz pierwszy w prawie 90-letniej historii przy-

chody Mlekovity przekroczyły 4 miliardy złotych. Uruchomiona została nowa linia paluszków se- rowych oraz napoju probiotycz- nego Dar Pro Plus, kończy się budowa (za 300 mln zł) najno- wocześniejszej w Europie fabryki proszków mlecznych, w tym naj- bardziej poszukiwanych i dotąd w Polsce nie wytwarzanych odży- wek dla niemowląt. Dziś Mleko- vita, która jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek w kraju, zatrudnia 4 000 pracowników, ma 15 000 dostawców mleka, dzien- nie przerabia 6 milionów litrów mleka, ma 24 własne laboratoria.

„Dla Mlekovity przysłowiowy świat to za mało, bo rynek mleka jest perspektywiczny i będzie się rozwijał”, mówił prezes Sapiński.

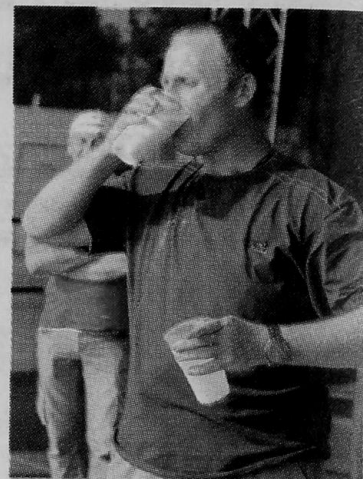
Mlekovita nazywana jest „fa- bryką zdrowia”. Miano to, jak mó- wił prezes, zawdzięcza wybitnym hodowcom bydła mlecznego, pro- ducentom mleka najwyższej jako- ści, załodze, dostawcom towarów i usług oraz milionom konsumen- tów w kraju i zagranicą.

Specjalne życzenia z okazji Światowego Dnia Mleka skiero- wał kardynał Stanisław Dziwisz.

Święto było okazją do podzię- kowań i uhonorowania statu- etkami i dyplomami ludzi, któ- rzy w różny sposób przyczyniają się do rozwoju i potęgi Mlekovi- ty. Uchwał Krajowego Porozu- mienia Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie odznaką „Zasłużo- ny dla Spółdzielczości Mleczar- skiej” uhonorowani zostali: dy-



Halina Kunicka jak zawsze porywała za serca



Mistrz w picu mleka Przemysław Zdziech

rektor generalna firmy TetraPak Kinga Sieradzon, prezes Zarządu firmy GEA Polska Piotr Markie- wicz, radna Sejmiku Wojewódz- twa Podlaskiego Daria Sapińska oraz pracownicy Mlekovity: Mag- dalena Szablowska, Adrianna Sa- pińska, Daniel Ostrowski, Paweł Janczewski, Michał Ługowski, Ewa Niemyjska, Kinga Moraw- ska, Anna Piekutowska, Domi- nika Choińska, Wojciech Zalew- ski, Jarosław Płoński, Jacek Matys i Ireneusz Sadowski.

A później był „mleczny fe- styn”. Na scenie zmieniali się arty- ści. Halina Kunicka, Zespół Pieśni i Tańca Mazowia, Milano, Dennis, Pretekst, Mateusz Ziółko.

Jak co roku były Mistrzo- stwa w Picu Mleka. Przemysław Zdziech z Wysokiego Mazowiec- kiego (obecnie mieszka w Białym- stoku) litr „łyknął” w 8,42 sekundy i wygrał. „Piję mleko z Mlekovity codziennie, ale krowy nigdy nie doilem”, przyznał zwycięzca.

Mleczne warsztaty kulinar- ne i konkursy prowadził znany z telewizyjnych programów Grzegorz Łapanowski. Dzieci malo- wały bajeczne krowy i bawiły się w „ogródku mleka z klasą”. Sło- wem, Dzień Mleka był świętem dla wszystkich. (M.T.)



Bajeczną krowę malują: Paweł Jakubiak (l.8), Kacper Jakubiak (l.11) i Natalka Jankowska (l.6)

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki,

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Katarzyna Karwowska, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Po tym, co dzieje się w Polsce, człowiek małej wiary mógłby podać się zwątpieniu. Dawno bowiem już nie było takiej eksplozji nienawiści, plugawych słów, nikczemnych oskarżeń i pomówień. I cynicznego zakłamania, bo z krzyżem w dłoni, z biblijnym nakazem zło dobrem zwyciężaj. Jestem pewnie jak ten wielki grzesznik z wiersza Jana Twardowskiego, co na błysk mały przyklęka... Nie mam więc żadnego prawa, by o cokolwiek prosić. Choć prośbę miałbym tylko jedną: ześlij nam, Panie, rozumu okruszek. Choćby taki, po który nie chciało nam się schylić, gdy upadł z razowej kromki...



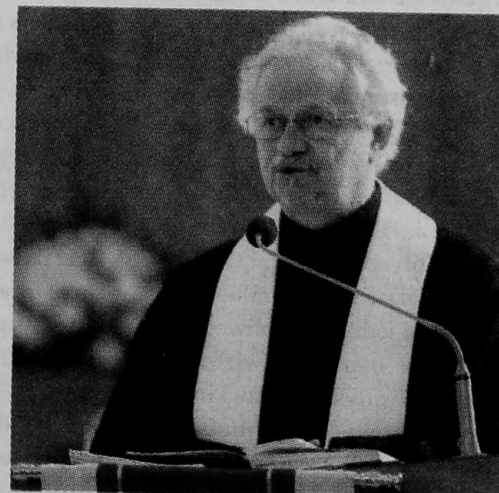
Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

**Ważne słowo****Można być religijnym i ostatnim szuja**

O. Wacław Oszejka, jezuita: – Można być bardzo religijnym i można być ostatnim szują. Ponieważ mamy taką cudowną właściwość – my ludzie, i to bez wyjątku – że łatwo nam przychodzi oddzielić nasze przekonania od naszego postępowania. Albo też zawsze sobie wszystko tak potrafimy wytłumaczyć, żeby wyszło na nasze. O tym mówi zresztą polskie przysłowie: „modlę się pod figurą, a diabła mam za skórą”. Czy opowieść o dewotce, co skończyła pacierz i biła różańcem swoją służącą. To jest zjawisko nagminne. I każdy z nas musi na to uważać, żeby tak się z nim nie stało.

W związku z tym, jeśli ktoś się powołuje na to, że jest chrześcijaninem również w polityce, to ja się spodziewam, że będzie działał w duchu chrześcijańskim. Oczywiście jako polityk – a trzeba pamiętać, że polityka jest działalnością autonomiczną – on ma trochę inną etykę, niż ja, jako ksiądz. Bo ja w wielu sprawach na żadne kompromisy pójść nie mogę. A polityk musi iść na kompromisy. I jeśli chce zachować ład



społeczny, jeśli chce budować jedność, to musi szukać kompromisu w dialogu. Natomiast czegoś takiego ze strony naszego rządu nie widzę. (Fragment wypowiedzi dla wp.opinie).

(Ojciec Wacław Oszejka jest jezuitą, teologiem, publicystą i poetą. Autorem wielu książek i publikacji, wierszy oraz tłumaczeń).



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

**Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod 3DE5NUD2V1 i czytaj!**

ZA TYDZIEŃ:

kasa burmistrzów

■ Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet w Białymstoku i Politechnika Białostocka będą wspierać tzw. komercjalizację wynalazków i wyników badań, czyli ich wykorzystanie w gospodarce. Mają na to 1,5 miliona złotych.

■ Mistrzostwo świata w dobroci obronili mieszkańcy Białegostoku. Podczas akcji „Kilometry Dobra” uzbierali ponad 274 tysiące zł, które przyklejone do taśmy dały ponad 6 237 Metrów Dobra. W szlachetnej rywalizacji brało udział 40 miast.

■ Absolutorium za realizację budżetu miasta w ubiegłym roku nie chcą udzielić prezydentowi Białegostoku Tadeuszowi Truskolaskiemu po raz trzeci z rzędu radni Prawa i Sprawiedliwości.

■ Około 100 świadków złożyło już wyjaśnienia w śledztwie dotyczącym okoliczności śmierci dwóch strażaków z Białegostoku, którzy zginęli podczas gaszenia pożaru magazynu oraz przyczyn pojawienia się ognia. Niezmiernie ważną rolę w śledztwie odegrają opinie biegłych.

■ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, dotyczący gminy Grabówka, ukazał się w Dzienniku Ustaw. Pozostają jednak wątpliwości, co właściwie oznacza stwierdzenie przez TK „niekonstytucyjność” rozporządzenia Rady Ministrów, które odwołało wcześniejszą decyzję poprzedniego rządu o utworzeniu nowej gminy wydzielonej z Supraśla.

■ Trzecie miejsce w kraju zdobył Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku w tradycyjnym rankingu redakcji „Rzeczpospolitej”, w którym oceniane są tylko studia prawnicze na krajowych uczelniach. Przed UwB znalazły się tylko Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski.

■ Lider Przemysłu: podczas gali II edycji Konkursu „Polski Przedsiębiorca 2016 Gazety Polskiej Codziennie” prezes Zarządu Grupy Mlekovita Dariusz Sapiński został uhonorowany tytułem „Lider Przemysłu” (we wtorek, 20 czerwca).

■ Pośmiertnie dwóm białostockim strażakom, którzy zginęli na



Nie rezygnują z protestów przeciwnicy wycinania Puszczy Białowieskiej. W blokadach, wykładach, koncertach organizowanych w miejscach, gdzie leśnicy gromadzą ciężki sprzęt, biorą udział setki obrońców ostatniego naturalnego lasu w Europie z Polski, ale także Czech i Rumunii. Odbył się „Weekend dla puszczy” z koncertem Stanisława Soyki. Akcje solidarnościowe odbyły się w Krakowie i Katowicach. Na zdjęciu: puszczański pomnik przyrody zjedzony przez kornika. Fot. lasypaństwowe

służbie, Krzyże Zasługi za Dzielność nadał prezydent Andrzej Duda. Marek Giro i Przemysław Piotrowski brali udział w gaszeniu pożaru magazynu w Białymstoku. Rozpoczęła się ogólnopolska akcja pomocy dla malutkich dzieci obu strażaków. Koordynuje ją Fundacja „Dorastaj z nami” (dorastaj-znami.org), a wspiera Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej.

■ Plastikowa wanienska stała się na pewien czas łóżeczkiem dla dwóch noworodków w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku. Zdjęcie, które zrobił oburzony ojciec dziecka i umieścił w internecie, ściągnęło na Szpital lawinę krytyki w całej Polsce. Przedstawiciele Szpitala przeprosili za tę sytuację tłumacząc, że doszło do wyjątkowego „szczytu” porodowego, a wanienska była wykorzystana tylko incydentalnie i na krótko.

■ Wyniki nieco lepsze niż średnia krajowa uzyskali gimnazjaliści z województwa podlaskiego z egzaminu na zakończenie tego etapu edukacji, wynika z danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży.

■ Budowę dobrej drogi między Białymstokiem a Suwałkami za-

powiedzieli goszczący w regionie parlamentarzyści Nowoczesnej. Po raz pierwszy działacze partii Ryszarda Petru tak aktywnie zajęli się województwem podlaskim, choć mają tu jednego posła, Krzysztofa Truskolaskiego.

■ Po gradobiciu wtorek, 20 czerwca, uszkodzonych jest wiele samochodów i warsztaty lakiernicze w Białymstoku mają dużo pracy. Właściciel z firmy lakierniczej Piotr Grześ mówi, że zamówienia od wtorku wzrosły o 100 procent.

■ Bojówkarze ONR, którzy we wrześniu ubiegłego roku zakłócili spotkanie z byłym prezydentem Lechem Wałęsą w Białymstoku, korzystali z prawa do wolności wypowiedzi. Tak uznał białostocki sąd i uniewinnił pięciu narodowców. Wyrok nie jest prawomocny.

Znaki czasu

■ Trzej policjanci z Lublina trafili do aresztu na 3 miesiące. Prokuratura uznała, że jeden z nich znęcał się nad zatrzymanym obywatelem Francji, a dwaj inni nie reagowali.

■ Ponad 2 500 osób straciło pracę w wyniku reorganizacji służb skarbowych i celnych i powołania Krajowej Administracji Skarbowej.

■ Opłaty za świadczenia zdrowotne będą mogły pobierać publiczne szpitale, przewiduje projekt przekazany przez ministerstwo zdrowia.

■ Antoni Macierewicz 114 razy korzystał z samolotów wojskowych. Niejednokrotnie były to loty na inscenizacje patriotyczne. Według wyliczeń „Faktu” loty szefa MON kosztowały podatników 2,4 mln złotych. Generał Waldemar Skrzypczak podkreśla, że samoloty tego typu powinny służyć desantowaniu żołnierzy.

■ Posadzki wyłożono brązowym marmurem, a na ścianach płaskorzeźby. Tak wygląda kawiarnia przy kościele NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu, prowadzoną przez ojca Tadeusza Rydzika. Kawiarnia oferuje wiernym lody, ciastka, kawę, herbatę, zupy.

■ „Nie możemy przyjąć tego odznaczenia, gdyż nadane jest przez Prezydenta, który gwałci Konstytucję RP”, poinformowały dzieci Władysława Barańskiego, żołnierza AK i działacza antykomunistycznego o odmowie przyjęcia pośmiertnego odznaczenia ich ojca Krzyżem Wolności i Solidarności.

■ „To najwyższy czas, żeby powieść uchośćcom >stop!<. Żeby skończyć z poprawnością polityczną”, powiedział w najnowszym wywiadzie europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki. Wywołał szok, gdyż Ryszard Czarnecki sam jest imigrantem, gdyż urodził się i wychował w Londynie. Do niedawna miał imię Richard.



Panu wicemarszałkowi województwa podlaskiego
Stefanowi Krajewskiemu i jego żonie Edycie
serdeczne gratulacje z okazji narodzin synka **Miłosza**
składają Przyjaciele



Skazany za rasizm

Na 6 miesięcy więzienia skazał Sąd Okręgowy w Łomży młodego (20 lat) mieszkańca Łomży, który pod koniec 2016 r. wyzywał, pobił i skopał Egipcjanina, pracownika baru kebab na os. Południe.

„W ocenie Sądu materiał dowodowy, zgromadzony w postępowaniu i w toku rozprawy, nie budzi wątpliwości, że oskarżony dopuścił się czynu, a jego zachowanie mia-

ło ewidentnie cechy napaści z powodów narodowych i etnicznych. Ostatnio rozszerzyła się skala ataków na cudzoziemców. Niedopuszczalne jest atakowanie i sprawianie krzywdy innym ludziom, a tym bardziej naganna jest ksenofobia i rasizm. Ta postawa sprzeciwia się wartościom ludzkim i społecznym. Jesteśmy światem wielokulturowym”, mówił w ustnym uzasadnieniu sędzia Grzegorz Skrodzki.

Według Sądu, skazany stosował przemoc z powodów etnicznych i narodowych.

„Jesteśmy światem wielokulturowym. My też kiedyś gdzieś byliśmy. Obywatel Egiptu tu założył rodzinę, ma żonę, ma dziecko, tu pracuje. Zachowanie oskarżonego godzi w podstawy człowieczeństwa. Oskarżony nie kwestionował, że pobił cudzoziemca po alkoholu. Odwiedził go za drugim razem w barze po tygodniu, pijany i nie zaoferował dobrej woli, skruchy, żalu...”, mówił sędzia Skrodzki.

Egipcjanin w wyniku przeżytej napaści wyjechał z Łomży.

477 milionerów w Podlaskiem

Dochód powyżej jednego miliona złotych osiągnęło w 2016 r. 477 mieszkańców naszego województwa, informuje rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Białymstoku Radosław Hancewicz. Rok wcześniej 450, czyli najbogatszych przybywa.

Milionerzy mieszkają przeważnie w największych miastach: w Białymstoku i okolicach – 260 (37 więcej niż przed rokiem), w Łomży – 49 (tylko samo w ubiegłym roku) i w Suwałkach – 45 (3 więcej niż przed rokiem).

Najlepiej zarabiającym przed-

siębiorcą okazał się podatnik z dochodem w wysokości ponad 45 mln 796 tys. złotych. Natomiast najwyższy dochód z obrotu papierami wartościowym wyniósł ponad 24 mln zł. Największy dochód z zatrudnienia o pracę wyniósł 1 mln 832 tys. zł.

Z analiz Izby Administracji Skarbowej wynika, że w tym roku w naszym województwie z podatku dochodowego rozliczyło się ponad 807 tys. podatników. Podobnie jak przed rokiem zdecydowana większość z nich, bo 795 347, znalazło się w I przedziale podatkowym i zapłaciło 18 proc. podatek.



Odstrzelą dziki!

Odstrzał 65 dzików w powiecie grajewskim zarządził Powiatowy Lekarz Weterynarii Józef Matyskiela w Grajewie. Myśliwi z 10 kół łowieckich, także z Łomży, mają na to czas do końca lipca. To trzecie zarządzenie Powiatowego Lekarza Weterynarii w Grajewie w tym roku dotyczące odstrzału dzików. Ma to związek z pojawieniem się kolejnych nowych ognisk afrykańskiego pomoru świń (ASF) wśród tych zwierząt.



Sołtys Roku Elżbieta Szumska.
Fot. Strefaagro

Elżbieta Szumska „Sołtysem Roku 2016”

Elżbieta Szumska sołtys wsi Ciemnoszyje koło Grajewa została „Sołtysem Roku 2016” w 15 edycji konkursu, organizowanego przez redakcję miesięcznika „Gazeta Sołecka” i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów.

Ciemnoszyje to mała wieś, ma ok. 40 domów. Elżbieta Szumska z mężem prowadzi tu gospodarstwo i handel paszami. Poza sołtysowaniem, jest wiceprzewodniczącą Rady Gminy Grajewo, prezeską Stowarzyszenia Rozwoju wsi Ciemnoszyje i należy do kobiecej drużyny OSP.

Uroczystość w trakcie której wręczono tytuły „Sołtys Roku” odbyła się w Senacie RP.

REKLAMA

REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



foto
gabs

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

Konkurs im. Senatora Stypuły

Historia konkursu w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży rozpoczęła się w roku szkolnym 2003/2004, kiedy to patronat nad szkołą objęła SGGW w Warszawie. Jednym z najważniejszych aspektów patronatu jest Konkurs „Nagroda im. dr nauk weterynaryjnych Jana Stypuły, Senatora Ziemi Łomżyńskiej”. Rada Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na wniosek Komisji Dydaktycznej podjęła uchwałę w sprawie przyznawania dorocznej Nagrody im. dr Jana Stypuły Senatora Ziemi Łomżyńskiej. W tym roku finałowy etap konkursu odbędzie się 3 lipca w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących.

W roku szkolnym 2016/2017 w finale wystąpią: Angelika Albosza z pracą „Ochwat u koni”, opiekun: mgr inż. Elżbieta Bałazy; Adela Kulmaczewska z pracą „Tokoskaroza niebezpieczna choroba odzwierzęca”, opiekun lek wet. Maria Szarowska; Anna Sianko z pracą „Okreźnica jako jedno z miejsc predylekcyjnych w schorzeniach morzyskowych koni”, opiekun: mgr inż. Marcin Sielawa. Nagrodą w Konkursie jest indeks na I rok Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie.

Zginął pod gruzami

W wyniku burzy z silnymi wiatrami nad Łomżą i okolicą we wtorek, 21 czerwca, doszło do tragedii w Chojnach Starych (gm. Śniadowo). Jak informuje Piotr Chendoszko z łomżyńskiej Straży Pożarnej, gospodarz chciał odstawić rower do stodoły. Kiedy podchodził do budynku, gwałtowny podmuch wiatru spowodował, że zawaliły się na niego dwie ściany. Lekarz, który przyjechał na miejsce, stwierdził zgon. Zmarły miał 74 lata.

Wianki na Nurcu

41. Festyn „Wianki na Nurcu” na Stadionie Miejskim w Ciechanowcu odbędzie się w niedzielę, 25 czerwca (od godz. 14.30). W programie występy zespołów, konkurs na najpiękniejszy wianek i puszczanie wianków na wodę.

Płodny Polak



Liczba plemników u prawie co trzeciego mężczyzny, przebadanego w ramach zeszłorocznej kampanii „Płodny Polak”, była poniżej normy przyjętej przez WHO. Świadczy to o schorzeniu, będącym najczęstszą przyczyną męskiej niepłodności. Żeby zachęcić mężczyzn do kontroli swojej płodności w Dniu Ojca, 23 czerwca rusza wakacyjna akcja bezpłatnych badań nasienia kampanii „Płodny Polak”, która potrwa do końca lipca. Badania można wykonać w placówkach Kliniki Bocian w Białymstoku, Katowicach i Warszawie.

– Niepłodność staje się coraz powszechniejszym problemem. Wielu mężczyzn nie wie, że w przyszłości mogą mieć proble-

my z poczęciem dziecka, bo jedyną metodą na sprawdzenie stanu ich płodności jest badanie nasienia. O tym, że warto się badać przekonali się mężczyźni, którzy to uczynili. Spora grupa dowiedziała się, że coś niepokojącego dzieje się z ich plemnikami. Dzięki tej informacji mogą zawczasu podjąć leczenie – mówi dr Grzegorz Mrugacz, specjalista ds. leczenia niepłodności z Kliniki Bocian.

Żeby skorzystać z bezpłatnego badania, należy zarejestrować się wcześniej telefonicznie w wybranej placówce Kliniki Bocian: w Białymstoku, tel. 85 744 77 00; w Katowicach, tel. 32 70 10 460 lub w Warszawie, tel. 22 300 50 90. Liczba miejsc jest ograniczona.

Straty z zamieszania wokół Puszczy

Hotelarze, sprzedawcy, właściciele kwater i przewodnicy obawiają się, że ten sezon będzie należał do najgorszych od lat, a wielu z nich będzie zmuszonych zamknąć swoje firmy z powodu zamieszania wokół Puszczy Białowieskiej. Niedawno Nadleśniczy Nadleśnictwa Hajnówka wprowadził zakaz wstępu do lasu na terenie 10 leśnictw do

końca roku. Wcześniej wiele szlaków było okresowo zamykanych. Od kilku tygodni w Puszczy protestują aktywiści z Greenpeace i Dziekiej Polski. Od początku kwietnia, na czas nieokreślony, Lasy Państwowe wprowadziły zakaz wstępu do lasu na terenie Nadleśnictwa Białowieża. Z turystyki żyje 80 procent mieszkańców Puszczy.



Nowy most na Łojewku

Ponad 2,5 mln zł będzie kosztowała przebudowa mostu przez rzekę Łojewek w Bożejewie na drodze 64 Łomża – Jeżewo. „Most będzie o około półtora metra poszerzony tak, aby szerokość jezdni wynosiła 2 x 3 metry, a jego konstrukcja wzmocniona do klasy A, dla największych pojazdów”, zapowiada rzecznik białostockiego oddziału GDDKiA Rafał Malinowski. Most ma być gotowy do końca września.

Nasza uczelnia trzecia w Polsce

Trzecie miejsce zajęła Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży w rankingu miesięcznika „Perspektywy” w kategorii uczelni zawodowych.

Agrocentrum Mistrzem

Grupa Agrocentrum z Łomży została Krajowym Mistrzem Agroligi 2016 w kategorii firmy. Imienny list gratulacyjny wręczył Mistrzom w Pałacu Prezydenckim w Warszawie prezydent Andrzej Duda. Grupa Agrocentrum zajmuje się produkcją pasz dla wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich. Właścicielami Grupy są Stanisław i Adam Pietruszyński.

Festyn na Jana

Na Festyn na Jana zaprasza Fundacja „Czas lokalny” w sobotę, 24 czerwca. Festyn odbędzie się na bulwarach, przy których rozegrany zostanie też IV „Wyścigi Pychówek o tytuł Mistrza Nurtu Pradoliny Narwi”. Poza tym będą konkursy, warsztaty artystyczne, dobra muzyka, zachęcają organizatorzy.

Oblegane II LO

Najwięcej chętnych gimnazjalistów z Łomży, okolic a nawet odleglejszych miejscowości chciałoby się uczyć w II LO w Łomży, wynika z analizy złożonych podań o przyjęcie. W Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży oblegane jest Technikum Informatyczne: na 45 miejsc 63 chętnych. W szkołach średnich w naszym mieście chce się uczyć 33 mieszkańców z województwa mazowieckiego, 10 z warmińsko-mazurskiego i 1 z Pomorskiego.

Dokumenty
pokazujące, jak
doszło do
uśmiercenia
8 procent
drzewostanu
Puszczy
Białowieskiej,
ujawnił były
pracownik Lasów
Państwowych
Artur Hempel na
Facebooku.
Inwazja kornika
zaczęła się
od 29 drzew...

1.

Sprawa, która urosła dziś do rangi narodowej histerii zaczęła się tak... W 2007 roku leśnik z Białowieży znalazł siedliska kornika na 29 świerkach w rezerwacie krajobrazowym im. Władysława Szafra. To teren pod ścisłą ochroną, więc napisał pismo do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, że w związku z zagrożeniem przeniesienia się korników na zdrowe drzewa, należy dokonać cięć sanitarnych.

„Ciąć w rezerwacie? Nigdy!”, wtrącili się do sprawy ekolodzy z podlaskiego oddziału Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. I rozpoczęli wymianę urzędowych pism. Wywalczyli, że w tym postępowaniu są stroną występującą w imieniu bezbronnych przecieź drzew i samego kornika. By stało się zadość procedurom, wstrzymano wycinkę. Oczywiście, kornik nie czekał na niczyją zgodę. Fruwał sobie po całej Puszczy, obsiadał świerki, rozmnażał się i żarł. Już w styczniu 2009 roku to samo leśnictwo informowało, że kolonie owadów bytują na 2 656 drzewach. Nadal bez reakcji.

Adam Bohdan, inicjator blokady wycinki w Puszczy Biało-



Park Narodowy Las Bawarski po inwazji kornika, 1997 rok

Kto niszczy Puszcze?

wieskiej ze stowarzyszenia Dzika Polska: „Jestem z tego dumny, że zablokowaliśmy wówczas wycinkę, należało naturze pozwolić, by sama zadziałała. W Puszczy jest za duża populacja świerków. Dzięki działalności kornika ubędzie ich. W to miejsce pojawią się bardziej urozmaicone gatunki, na których kornik nie żeruje”.

W rozmowie z naTemat Adam Bohdan twierdzi, że przypisywanie jego protestowi rozrostu populacji kornika to bzdura. Korniki bowiem mogły przylecieć z innych rezerwatów albo, na przykład, z Białorusi.

Artur Hempel nazywa zielonych „eko terrorystami” i przekonuje, że dopóki nie dopuszczono jako strony w postępowaniu Podlaskiego Oddziału Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot, nie było problemu z kontrolowaniem kornika: „W początkowej fazie do usunięcia były pojedyncze zainfekowane świerki na terenach objętych różnymi formami ochrony. Wraz z negatywnymi decyzjami odnośnie usuwania takich drzew przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, kornik drukarz zaczął się intensywnie rozmnażać, zabijając setki kolejnych świerków. Z roku na rok sytuacja ulegała pogorszeniu i pomimo jasno artykułowanych przez leśników zagrożeń, odmo-

wy walki z rozwijającą się gradacją trwały nieprzerwanie”.

2.

Gwoździem do trumny dla Puszczy było dalsze ograniczanie wycinania drzew przez ministra środowiska w 2012 roku. Wówczas pod naciskiem organizacji pozarządowych resort środowiska radykalnie zmniejszył możliwość do pozyskania ilości drewna i wyłączył z użytkowania kolejne powierzchnie, co uniemożliwiło leśnikom usuwanie odpowiedniej liczby zaatakowanych drzew. Urzędnikom zabrakło odwagi, aby odpowiedzieć tak jak robili to wcześniej: „Nie jest w interesie społecznym przeciąganie sprawy w sytuacji, gdy należy bezzwłocznie działać w interesie ochrony przyrody”, czytamy w jednym z ujawnionych dokumentów. Jak twierdzą leśnicy, do czasu sporu z ekologami przez kilka lat sytuacja była pod kontrolą. Mogli zgodnie z tzw. planem urządzenia lasu wycinać drzewa jednak poza chronionymi strefami.

W Nadleśnictwie Białowieża na terenach poza rezerwatami co roku wycinano wszystkie świerki, zasiedlone przez korniki, nie pozwalając mu się rozwinąć. Podobnie było w Browsku i Hajnówce. Ponadto w Nadleśnictwie Białowieża do 170 pułapek fero-

monowych odłowiono w 2015 r. 155 litrów korników, w 2016 r. – 205 litrów, a w tym roku zaledwie przez trzy dni na początku maja aż 164 litry. Mimo to, kolejne polacie Puszczy zamierały nie z powodu nieskuteczności cięć sanitarnych, lecz ich braku.

Do dziś kornik drukarz obsiadł z uśmiercił już 834 000 drzew (czyli 8 procent drzewostanu Puszczy). Dalej rozmnaża się w gigantycznym tempie i wkrótce zamieni w cmentarzysko martwych drzew kolejne hektary lasu. Skala tej klęski żywiołowej szokuje, jeśli przyjąć, że w początkowej fazie do usunięcia były pojedyncze zainfekowane świerki na terenach objętych różnymi formami ochrony.

„Presja ekologów doprowadziła do spętania rąk leśnikom i eksplozji kornika. Obecnie środowiska ekologiczne przekonują, że na walkę z kornikiem jest za późno, trzeba Puszcze zostawić samą sobie i obserwować >„procesy naturalne<”, czytamy w serwisie Lasów Państwowych.

3.

Efekt „procesu naturalnego”, o jaki chodzi ekologom, nie wszystkim się spodoba. Do podobnej inwazji kornika doszło jeszcze w dwóch europejskich dużych parkach narodowych: Lesie Bawarskim i czeskiej Szumawie. Można tam dziś pojechać i, a jakże, podziwiać...suche kikuty, które kiedyś były lasem. Niemieccy leśnicy wydali kilkadziesiąt milionów euro w przekonanie turystów, że to atrakcja. „To las, który wyzwolił się spod panowania człowieka i jest odnawiany siłami natury”, czytamy na stronach parku. Dopiero jednak wnuki niemieckich leśników zobaczą ten odnowiony starodrzew. Co ciekawe, aby pozwolić wyrosnąć nowym drzewom, należało wprowadzić masowy odstrzał jeleni, które zjadały młode pędy, czyli taki do końca naturalny, wyzwolony „spod panowania człowieka” to on nie jest.

Niezależnie, czy ten spór wygrają leśnicy, czy ekolodzy radzimy w wakacje obejrzeć Puszcze Białowieską. To ostatnia szansa zobaczyć tam cokolwiek...

TOMASZ MOLGA
(naTemat)



„Szczuczyniaczy” w Stoczku Łukowskim

Zespół Centrum Kultury „Szczuczyniaczy” został zaproszony przez Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie do udziału w 44 Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Stoczku Łukowskim. Przedstawił tam oczipiny z lat 50 i 60 XX wieku. Rola panny młodej debiutowała siedemnastoletnia Maria Józwik, a w kapeli muzycznej szesnastoletnia Zuzanna Zamojska (trąbka) i 15-letni Mateusz

Laszczkowski (akordeon). Ponadto wystąpili: Władysław Szymanowski, Helena Grabowska, Ewa Zamojska, Andrzej Szabelski, Jadwiga Sielawa, Barbara Jankowska, Marianna Szabelska, Krystyna Rosłoniewska, Jadwiga i Witold Dylewscy, Tomira Orłowska, Ryszard Rybak, Marianna Domiziak. Kierownikiem zespołu jest główny instruktor Centrum Kultury Barbara Paszkowska, a kierownikiem muzycznym

Marianna Ostrowska. Po występie na scenie zespół został zaproszony do uświetnienia ślubu pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Stoczku Łukowskim.

„Starając się być obiektywnym twierdzę, że spektakl mego zespołu był bardzo spontaniczny, porwał publiczność do zabawy i na pewno zapadnie na długo w pamięć widzów”, ocenia dyrektor Centrum Kultury w Szczuczynie Janusz Siemion.

W Kolnie nie chcą władzy!

W niedzielę, 3 września, odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miasta Kolno w Okręgu Wyborczym nr 2, gdyż z funkcji radnego zrezygnował Lech Owczarczyk, który 1 września 2016 roku został dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1. Od tego czasu mandat radnego jest nieobsadzony i Rada Miasta pracuje w czternastoosobowym składzie.

To już drugie ogłoszenie daty wyborów uzupełniających przez wojewodę podlaskiego. W ubiegłym roku nie został zarejestrowany żaden komitet wyborczy, który chciałby zgłosić swojego kandydata na radnego i wyznaczone wybory na 4 grudnia 2016 roku nie odbyły się. Okręg wyborczy nr 2 obejmuje ulice: Armii Krajowej, Marii Kopnickiej, Stanisława Krupki i Św. Floriana. W innych miastach przed wyborami rozgrywa się „wyborcza wojna”, a w Kolnie... nikt nie chce być radnym. Kandydatów na radnego komitety wyborcze powinny zgłosić Komisarzowi Wyborczemu w Łomży do 25 czerwca.



Od niedzieli, 18 czerwca, Hufiec ZHP w Kolnie ma sztandar i patrona, którym jest harcerz „Szarych Szeregów”, bohater powieści Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec” Jan Bytnar „Rudy”. Na zdjęciu: komendantka Hufca ZHP w Kolnie phm. Oliwia Fankulewska ze sztandarem

Rocznica bitwy w Piasutnie Żelaznym

29 czerwca 1944 roku w Piasutnie Żelaznym oddział Armii Krajowej stoczył bój z Niemcami. W miejscu potyczki, na skraju lasu przy drodze z Niskowizny do Dobrego Lasu znajduje się obelisk, na którym wypisane są nazwiska poległych polskich żołnierzy AK: Marian Frankowski („Koldys”, lat 21), Bolesław Kalinowski („Wicher”, lat 20), Józef Knap („Jesion”, lat 21), Eugeniusz Mariak („Trotyl”, lat 21), Potas Henryk („Lis”, lat 23), Wacław Remiszewski („Świerk”, lat 19), Tomasz Rybiński („Kanarek”, lat 20), Bogdan

Saroski („Lotto”, lat 16), Stanisław Sekściński („Kruk”, lat 30), Marian Waszkiewicz („Kuna”, lat 23).

Na obchody 73. rocznicy bitwy pod Piasutnem Żelaznym zapraszają wójtowie gmin Kolno Józef Wiśniewski i Zbójna Zenon Białobrzęski oraz Kawalerskie Stowarzyszenie im. Podlaskiej Brygady Kawalerii w Kolnie 2 lipca (godz. 11.00). Uroczystości rozpoczną się Apelem Poległych na cmentarzu w Łosewie, potem nastąpi poświęcenie krzyża w Piasutnie i msza polowa. Po nabożeństwie inscenizacja wydarzeń z 1944 roku.

Paliniocka



Palinocka, czyli festyn świętojański, odbędzie się w piątek, 23 czerwca (od godz. 14.00) w parku przy Muzeum Pożarnictwa w Szczuczynie.

Biesiada Literacka

Na II Grajewską Biesiadę Literacką zaprasza 30 czerwca (godz. 17.00) Stowarzyszenie Kultura Niezależna do sali konferencyjnej Muzeum Mleka w Grajewie. W programie spotkanie z twórczością Apoloniusza Ciolkiewicza.

Dni Grajewa

Dni Grajewa odbędą się 1 lipca przy Klubie „Hades” (ul. Wojska Polskiego 72). Gwiazdą wieczoru będzie Sylwia Grzeszczak.

Sesja w Grajewie

Na XXXVII sesję Rady Miasta Grajewa 28 czerwca (godz. 15.30) do sali konferencyjnej Urzędu Miasta (ul. Strażacka 6a) zaprasza przewodnicząca Rady Halina Murtyjas-Rząsa.

Absolutorium wójta



Radni gminy Kolno jednogłośnie udzielili absolutorium wójtowi Józefowi Wiśniewskiemu za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Basen do odnowy

Po 17 latach basen miejski w Kolnie przejdzie kapitalny remont. Jak informuje burmistrz Andrzej Duda, wymienione będą części wyeksploatowane, jacuzzi, powstanie niewielki plac zabaw dla najmłodszych, zjeżdżalnia. Remont ma kosztować 800 tysięcy złotych. Połowę dołożyło Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Ocalone od zapomnienia

Trzy miejsca pamięci w Grabowie: mogiła żołnierzy poległych w II wojnie światowej, groby żołnierzy Podlaskiej Brygady Kawalerii poległych 4 września 1939 roku oraz grób nieznanego żołnierza z 1920 roku zostaną odnowione w tym roku za dotację (55 tys.) Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Akcja Turośl

W 1943 i 1944 roku w odwecie za partyzanckie akcje, Niemcy aresztowali wielu mieszkańców z gminy Turośl. Do tej pory nie są znane wszystkie nazwiska. „Odtwórzmy wspólnie pełną listę aresztowanych”, apeluje urodzony w Turośli Andrzej Sakowski, przygotowujący publikację i inicjator wystawienia pamiątkowej tablicy. W „Kontaktach” podaliśmy już nazwiska aresztowanych mieszkańców Turośli, Adamusów, Ciecior, Cieloski, Kozła, Kruszy, Pupkowizny, Serafina, Szablaków, Trzcinińskich, Popiołków, Wanacji i częściowo z Nowej Rudy (nr 18-25). Dziś aresztowani z Nowej Rudy (ciąg dalszy) i Łączki.



Stachelek Faustyn, s. Piotra i Zuzanny z d. Stachelek, ur. 15.07.1897 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 03.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 19.12.1944 r.

Stachelek Henryk, ur. 01.01.1925 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 24.11.1944 r.

Stachelek Jan, s. Bronisława i Katarzyny, ur. 09.02.1927 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, data śmierci nieznana.

Stachelek Julian, s. Piotra i Heleny, ur. 14.02.1927 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, data śmierci nieznana.

Stachelek Piotr, s. Jana i Marianny z d. Małż, ur. 25.01. (lub 15.12.) 1899 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 06.11.1944 r.

Stachelek Stanisław, s. Szczepana i Franciszki z d. Rybka, ur. 17.03.1901 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., obóz Działdowo, Wormditt, zm. 15.09.1944 r. **Stachelek Stanisław**, s. Wojciecha i Małgorzaty z d. Rybka, ur. 10.11.1906 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., obóz Stutthof, zm. 28.02.1945 r.

Stachelek Stanisław, s. Faustyna i Władysławy, ur. 24.07.1922 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 22.11.1944 r. **Stachelek Stanisław**, ur. 14.10.1928 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Stutthof, data śmierci nieznana.

Zachłowski Bronisław, s. Ludwika i Weroniki z d. Skopnik, ur. 01.01.1926 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Działdowo, Stutthof, zm. 21.12.1944 r.

Zadroga Władysław, s. Tomasza i Zuzanny z d. Gleba, ur. 31.08.1906 r. w Nowej Rudzie, aresztowany 09.07.1944 r., obóz Stutthof, zm. 20.12.1944 r.

Zaworowski (Zawora) Józef, s. Ewy, ur. 1895 r., aresztowany 08.07.1944 r., obóz Stutthof, zm. październik (lub listopada) 1944 r.

Żochowski Bronisław, 18 lat, aresztowany 08.07.1944 r. (inne dane nieznane).

Bałdyga Władysław Wiesław, ur. 16.01.1910 r. w Łączkach, osadzony 11.09.1943 r., obóz Stutthof, data śmierci nieznana.

Bałdyga Stanisław, ur. 14.02.1924 r. w Łączkach, osadzony 28.11.1944 r., obóz Stutthof, data śmierci nieznana.

Dziczek Czesław, s. Stefani, ur. 10.05.1928 r. w Łączkach, osadzony 11.09.1943 r., obóz Stutthof, data śmierci nieznana.

Gorela Ignacy, ur. (data nieznana) w Łączkach, obóz Działdowo, zm. 15.03.1944 r.

Nietubski (lub Niatubski) Franciszek, ur. 23.01.1884 r. w Łączkach, osadzony 11.09.1943 r., obóz Stutthof, zm. 16.12.1943 r.

Nosek Aleksander, s. Piotra i Anny, ur. 10.02.1918 r. w Łączkach, osadzony 11.09.1943 r., obóz Stutthof, zm. 07.05.1994 r.

Pawelczyk Bronisław, ur. (data nieznana) w Łączkach, aresztowany 16.08.1943 r., obóz Działdowo, zm. 31.03.1944 r.

Pikora Stanisław, urodzony w Łączkach, aresztowany 1943 r. (inne dane nieznane).

Pikora (lub Pikura) Czesław, ur. 23.02.1923 r. w Łączkach, aresztowany 1943 r. (inne dane nieznane).

wany 1943 r., osadzony 11.09.1943 r., obóz Działdowo, Stutthof, zm. 21.11.1943 r.

Romot Stanisław, ur. 01.04.1924 r. w Łączkach, osadzony 11.09.1943 r., obóz Stutthof, data śmierci nieznana.

Sapiński Stanisław, Władysław, s. Franciszka i Bronisławy z d. Wachowska, ur. 14.09.1922 r. w Łączkach, aresztowany 16.08.1943 r., obóz Działdowo, zm. w styczniu 1944 r.

Sawicki Stanisław, s. Józefa i Franciszki z d. Zadroga, ur. 23.08. 1924 r. w Łączkach, aresztowany 16.08.1943 r., osadzony 11.09.1943 r., obóz Działdowo, Stutthof, zm. w styczniu 1944 r.

Śmiglewski (lub Śmigiel) Stanisław, ur. 19.01.1924 r. w Łączkach, osadzony 11.09.1943 r., obóz Stutthof, data śmierci nieznana.

Zadroga Henryk, s. Józefa i Marianny, ur. 3.12. 1922 r. w Łączkach, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 2.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 03.07.1996 r.

Zieliński Stanisław, s. Józefa i Marianny, ur. 25.05.1917 r. w Łączkach, osadzony 11.09.1943 r., obóz Stutthof, zm. 02.08.1994 r.

Uzupełniające (oraz potwierdzające ustalenia) informacje prosimy kierować: Andrzej Sakowski, tel. 603 519 518, e-mail: andrzej.sakowski1@neostrada.pl lub Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl, tel. 503 602 617.

(Za tydzień lista aresztowanych z Łachy).

Sprostowanie

W związku z opublikowaniem w dniu 18 czerwca 2017 r. w tygodniku „Kontakty” artykułu pt. „Prezydent czy telemarketer”, wskazuję, iż zawiera on nieprawdziwe treści odnośnie umowy łączącej Prezydenta Miasta Mariusza Chrzanowskiego z Urzędem Miejskim w zakresie korzystania z telefonu komórkowego do celów służbowych.

Nie jest prawdą, że „6 dni po objęciu urzędu prezydenta Łomży przez Chrzanowskiego (...), podpisał z Urzędem Miejskim umowę używania prywatnego telefonu komórkowego do celów służbowych z limitem miesięcznym 500 zł”. Prawdą jest natomiast, że Prezydent nigdy nie miał podpisaną z Urzędem Miejskim umowę używania prywatnego telefonu komórkowego do celów służbowych. Zarówno umowa z dnia 15 grudnia 2014 roku, obowiązująca do dnia 7 lipca 2015 roku oraz umowa z dnia 6 lipca 2015 roku obowiązująca do dnia dzisiejsze-

go, dotyczy korzystania z telefonu stanowiącego własność pracodawcy, tj. Urzędu Miejskiego w Łomży, w celu wykonywania obowiązków służbowych. Nie jest prawdą, że Prezydent ma dwa abonamenty, z których jeden wynosi 500 zł. Prawdą jest, że Prezydent ma jeden abonament, który wynosi 110,70 zł. Nieprawdą jest, że zastępcy Prezydenta mają umowy na korzystanie z telefonów prywatnych do celów służbowych. Zastępcy Prezydenta mają podpisane umowy z Urzędem Miejskim na tych samych zasadach co Prezydent. Nieprawdą jest, że łączna kwota za abonamenty Prezydenta i zastępców wynosi 1 100 zł. Prawdą jest, że jest ona blisko trzykrotnie niższa i wynosi 381,29 zł. Nieprawdą jest również to, że miejski urzędnik odpowiadając na pytania mediów użył słowa „prywatny” w kontekście umowy na telefon służbowy.

Urząd Miejski
w Łomży

Odszedł Nauczyciel

„Znam wiele ciekawych wydarzeń z historii Ciechanowca, zapraszam panią, porozmawiamy, opowiem”, zapraszał mnie w środę, 14 czerwca, były dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Jarosława Iwaszkiewicza w Ciechanowcu Janusz Szulc. Zadzwoił do redakcji, aby podziękować za publikację przedstawiającą próby narzucenia patrona LO w Ciechanowcu w ubiegłym wieku i obecne propozycje zmiany patrona szkoły z Jarosława Iwaszkiewicza na rotmistrza Witolda Pileckiego (pisał o tym w „Kontaktach” nr 22). Umówiliśmy się na rozmowę. W piątek, 16 czerwca, dyrektor Janusz Szulc zmarł nagle.

„Był dobrym człowiekiem, nauczycielem, przyjacielem i kolegą”, wspomina go nauczycielskie małżeństwo Lucyna i Henryk Kulczakiewiczowie z Ciechanowca.

Henryk Kulczakiewicz był dyrektorem LO, gdy w 1954 roku do szkoły z nakazem pracy zgłosił się młody polonista mgr Janusz



Dyrektor i wychowawca Janusz Szulc z klasą A (1979 – 1983). Zdjęcie ze zbioru Danuty Kościjańczuk (nk.pl)

Szulc. Pełen zapału polonista zamieszkał w starym internacie (dziś nie ma już tego budynku). Janusz Szulc uczył miłości do literatury i języka, kształtował osobowości. W Liceum pracował 35 lat, w latach 1982 – 1989 był dyrektorem szkoły. Wielu z jego absolwentów kontynuowało naukę na studiach o różnych kierunkach.

We wtorek, 20 czerwca, do Ciechanowca przyjechali byli uczniowie, aby pożegnać swojego

Profesora. Był wśród nich ks. Józef Grzeszczuk, który na pożegnanie odczytał wiersz napisany przez koleżanki z dawnej licealnej klasy. Żegnał profesora Szulca jego były uczeń, dziś doktor nauk medycznych, kardiolog Bogdan Galar. Żegnali nauczyciele, sąsiedzi, mieszkańcy Ciechanowca.

Profesor Janusz Szulc zabrał ze sobą ciekawe opowieści, którymi chciał się ze mną podzielić...

MARIA TOCKA

Bezpłatna mammografia



Bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku 50-69 lat odbędą się w Czyżewie 23 czerwca (parking przy Urzędzie Miejskim), Ciechanowcu 26 czerwca (UM), Wysokiem Mazowieckim 26 i 27 czerwca (MOK) i Kobylinie-Borzymach 27 czerwca (UG).

Jednogłośnie

Burmistrz Czyżewa Anna Bogucka otrzymała jednogłośnie absolutorium za wykonanie budżetu za ubiegły rok.

Sesja w Klukowie

XIX sesja Rady Gminy Klukowo odbędzie się 26 czerwca (godz. 9.00) w sali GOK.

Wystawa w Szepietowie

XXIV Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych i V Ogólnopolska Wystawa Królików odbędzie się 24 i 25 czerwca w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

POWIAT ZAMBROWSKI

„Super Uczniowie”

Nagrody „Super Uczeń Powiatu Zambrowskiego 2017” starosta zambrowski Robert Rosiak wręczył uczniom we wtorek, 20 czerwca. Nagrodzonymi są laureaci ogólnopolskich i wojewódzkich konkursów i olimpiad wiedzy, przedmiotowych i sportowych.

Z Gimnazjum w Zambrowie nagrodzeni zostali: Paulina Arasim, Timur Bajenko, Szymon Biały, Sebastian Brutkowski, Alisa Farapanova, Weronika Łada, Marta Modzelewska, Renat Prohvatilo, Rustam Prohvatilo, Dymytrio Soloviov oraz drużyna dziewcząt (Wiktorina Androsiuk, Wiktorina Baczevska, Julia Dębek, Izabela Kaczyńska, Aleksandra Krajewska, Marieta Michalska), która zajęła drugie miejsce w Wojewódzkim Finale Gimnazjady w Aerobiku Rekreacyjnym.

Z Liceum Ogólnokształcącego im. S. Konarskiego w Zambrowie: Karolina Budziszewska, Małgorzata Czajkowska, Emilia Jałbrzykowska, Julia Komorowska, Mar-



Nagrodzeni gimnazjaliści

ta Melisa Sienko oraz drużyna dziewcząt w składzie Aleksandra Gosk, Wiktorina Jamiołkowska, Julia Rządziejewicz, Justyna Wilaśzek, Anna Wyszynska, Weronika Zach, która zajęła czwarte miejsce w Wojewódzkim Finale Licealiady w Aerobiku Rekreacyjnym.

Ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu: Przemysław Ożarowski.

Z Zespołu Szkół Agropredsiębiorczości w Zambrowie: Tomasz Dąbrowski, Natalia Saniewska.

Z Zespołu Szkół Nr 1: Ida Milewska, Kamil Milewski oraz

drużyna chłopców, która zajęła piąte miejsce w I Lidze w Mistrzostwach Województwa Podlaskiego Szkół Ponadgimnazjalnych Futsal Chłopców.

Za osiągnięcie bardzo wysokich wyników w nauce starosta zambrowski przyznał stypendia czterem uczniom: Katarzynie Ferenc (II LO w Zambrowie, średnia ocen 5,0), Tomaszowi Piotrowi Golcowi (Technikum Informatyczne w Zambrowie, średnia 5,0), Piotrowi Szymborskiemu (I LO, średnia 5,12) i Bartoszowi Korzebowskiemu (I LO w Łomży, średnia 5,33).

Piknik rodzinny



„Piknik rodzinny” w sobotę, 24 czerwca (godz. 10.00-13.00) organizują w Czerwonym Borze Stowarzyszenie „Szansa” i Bursa Szkolna nr 1 w ramach XV Podlaskich Dni Rodziny.

Grób Dzieci Utraconych

Grób Dzieci Utraconych utworzyły na cmentarzu w Zambrowie władze miasta. Pierwszy pogrzeb z udziałem ks. bp. Janusza Stepnowskiego odbył się w sobotę, 17 czerwca.

Sesja w Rutkach

XXIII sesja Rady Gminy Rutki odbędzie się 26 czerwca (godz. 9.00) w Urzędzie Gminy.

Nowy komendant

Młodszy brygadier Maciej Krajewski jest nowym komendantem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie. Przed awansem był oficerem prasowym KP PSP w Wysokiem Mazowieckim i zastępcą dowódcy JRG w Wysokiem Mazowieckim.

Policja jednak na kiwnięcie urzędnika ministerstwa!

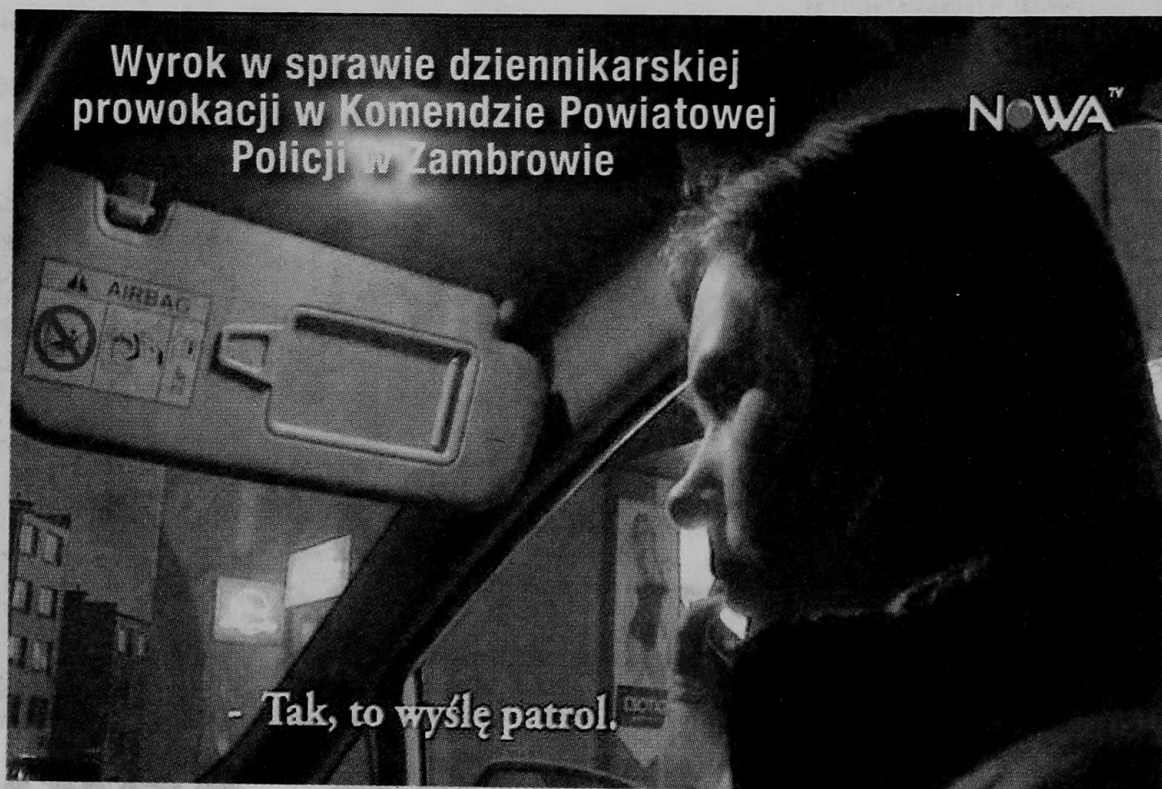
Sąd Rejonowy w Zambrowie uniewinnił dziennikarkę telewizyjną, która w ramach prowokacji udawała urzędniczkę MSWiA od wiceministra Jarosława Zielińskiego, od zarzutu nieuzasadnionego wezwania policji. Uznał natomiast jej winę za podanie policjantom nie swoich danych, ale odstąpił od wymierzenia kary. O wyroku poinformował PAP rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Łomży sędzia Jan Leszczewski.

Zambrowska policja postawiła dziennikarce stacji Nowa TV Iwonie Poredzie-Łakomskiej dwa zarzuty z kodeksu wykroczeń. Pierwszy, że w styczniu tego roku wprowadziła w błąd dyżurnego zambrowskiej komendy powiatowej co do swej tożsamości i miejsca pracy, podając mu nie swoje nazwisko, a jako miejsce zatrudnienia wskazała gabinet polityczny wiceszefa MSWiA Jarosława Zielińskiego. Policja obwiniła też dziennikarkę o to, że jak to ujęto w zarzucie „fałszywą informacją wywołała niepotrzebną czynność policji”, bo po informacji, iż zepsuł się jej samochód i potrzebuje pomocy, na miejsce rzeczywiście przyjechał patrol. Po przybyciu funkcjonariuszy okazało się, że całe zdarzenie było dziennikarską prowokacją; nagranie pokazano w Nowej TV. Wynika z niego, że policjanci przyjechali, by pomóc uruchomić samochód, w którym zawiódł akumulator (o sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze „Kontaktów” w tekście pt. „Policja kontra media”).

Rozprawa przed Sądem Rejonowym w Zambrowie odbyła się w piątek, 9 czerwca. Policja wniosła dla niej o karę 1 tys. zł grzywny i podobnej kwoty, w formie nawiązki, na Fundację Wdów i Sierot Poległych Policjantów.

Reporterka nie przyznała się do zarzucanych jej czynów i chciała uniewinnienia. W jej ocenie prowokacja była przemyślana, rzetelnie przeprowadzana i okazała się udana. Wyrok w tej

Wyrok w sprawie dziennikarskiej prowokacji w Komendzie Powiatowej Policji w Zambrowie



Scena z nagrania: po przedstawieniu się dyżurnemu policji w Zambrowie jako urzędniczka gabinetu politycznego wiceministra Jarosława Zielińskiego i poinformowaniu, że ma problem z samochodem, red. Iwona Poreda-Łakomska słyszy od dyżurnego „Tak, to wysłę patrol”. Wcześniej policjanci z komend w Helenowie, Wyszku i Ostrowi Mazowieckiej odesłali ją do pomocy drogowej

Reporterka uniewinniona

sprawie Sąd Rejonowy ogłosił we wtorek, 20 czerwca. Uznał dziennikarkę za winną wprowadzania dyżurnego w błąd co do swej tożsamości i miejsca zatrudnienia. Biorąc jednak pod uwagę charakter i okoliczności czynu, odstąpił od wymierzenia kary. Od drugiego zarzutu, czyli wywołania działań policji poprzez podanie fałszywej informacji, dziennikarkę uniewinnił.

Uzasadniając wyrok w części uniewinniającej sąd podkreślił, że to policjanci „zrobili w tej sprawie więcej, niż musieli”, bo

nie musieli przyjeżdżać z pomocą. Wystarczyło, by podali kobiecie numer do pomocy drogowej.

Dobitnie, wbrew temu co mówiła policja w publikowanym zaraz po wydarzeniu Oświadczeniu Komendy Głównej, potwierdzało to upublicznione nagranie filmowe ekipy dziennikarskiej TV Nowa. „W oświadczeniu KGP prawdziwa jest tylko nazwa miejscowości, gdzie prowokację przeprowadziliśmy. Funkcjonariusze informują, że zachowanie kobiety wywołało „niepotrzebną czynność policji”. Tak, to była kom-

pletnie niepotrzebna czynność. Zamiast stawać na baczność przed telefonem urzędniczki z ministerstwa, trzeba było ją po prostu odesłać z kwitkiem. Do najbliższej pomocy drogowej”, napisał wówczas na Facebooku redaktor naczelny Informacji i Publicystyki w Nowej TV Tomasz Sygut.

Orzeczenie jest nieprawomocne i można się od niego odwołać.

Red. Iwona Poreda-Łakomska powiedziała, że skorzysta z tego prawa. Dotyczyłoby części wyroku, orzekającego o winie za podanie nie swoich danych. (w.w)

„To była walka o zasady, a nie o pieniądze”, mówi Andrzej Remisiewicz z Kruszewa Wypychów (pow. wysokomazowiecki) o sądowej batalii przeciw nieuczciwemu sprzedawcy

Zgniłe siano, zdrowy wyrok

Rok 2015 był tak suchy, że rolnikom brakowało trawy dla krów w czasie lata, nie mówiąc o zapasach na zimę. Jesienią Andrzej Remisiewicz, przedsiębiorca zajmujący się zaopatrywaniem wsi, między innymi, w nawozy, opryski, pasze w imieniu grupy rolników kupił w województwie pomorskim siano. Okazało się zgniłe, ale sprzedający nie uznał reklamacji. Andrzej Remisiewicz domagał się zwrotu zapła-

conych pieniędzy i poniesionych kosztów transportu i wyładunku w wysokości 5 700 zł. Bezskutecznie. Andrzej Remisiewicz poszedł do sądu. Po procesie, Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z wtorku, 20 czerwca, przyznał mu rację. Sędzia Ewa Kłapeć-Kalinowska uznała także, że sprzedawca zgniłego siana musi zwrócić udokumentowane koszty transportu, czyli ok. 4200 zł oraz zapłacić 74 proc. kosztów procesu.

Przed rozprawą zamykającą postępowanie Andrzej Remisiewicz przysłał do „Kontaktów” list, w którym pisał, że chciał pokazać rolnikom, że nie należy się poddawać, ale należy wspólnie bronić swoich interesów w podobnych sytuacjach. Bo wie, że często ze względu na brak czasu na długotrwałe postępowania sądowe, rezygnują z dochodzenia swoich praw.

Wyrok jest nieprawomocny.



Kościół św. Anny w Rutkach, stan obecny

Jaki ojciec, taki syn

180 lat temu w Rutkach odbył się ślub rodziców sławnego Zygmunta Glogera

W niedzielę, 25 czerwca 1837 roku, w parafialnym Kościele pw. św. Anny w Rutkach (dzisiaj pow. zambrowski), odbył się ślub Jana Glogera z Marianną Michaliną Woyno, panną z pobliskiego Mężenina. To właśnie oni w roku 1845 zostali rodzicami Zygmunta, przyszłego wybitnego etnografa, historyka, archeologa, publicysty, społecznika, autora sławnej „Encyklopedii Staropolskiej”, założyciela i pierwszego prezesa Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

1.

Jako dwunastolatek Jan Gloger w roku 1823 wyruszył z rodzinnego gniazda Dobrochy (dzisiaj gm. Rutki) po zaliczeniu dwóch klas w szkole w Łomży po wiedzę do Szkoły Wydziałowej w Białej Radziwiłłowskiej, znanej z wszechstronnego kształcenia uczniów. W roku 1825 na Jana spadł niespodziewany cios: śmierć ojca, który przeżył zaledwie 54 lata.

Zarządzanie rodzinnymi dobrami Dobrochy i opiekę nad matką przejął syn Karol. Jan ukończywszy Szkołę Wydziałową w roku 1827, przyjechał do Łomży, by uczyć się tu w wyższej stopniem pod względem edukacji Szkole Wojewódzkiej. Kolejnym etapem Jana stała się Warszawa, do której przybył na przełomie lat 1828/1829. By pogodzić pewną przyszłość z niepewną pod tym względem miłością do sztuki, wybrał jednocześnie 2 kierunki studiów: inżynierię dróg i mostów w uczelni technicznej oraz sztuki piękne na Uniwersytecie Warszawskim. Ale kiedy wybuchło powstanie listopadowe, przyłączył się jak jego starszy brat Karol do narodowego zrywu o wolność Ojczyzny. Po jego stłumieniu przez carskiego zaborcę, szczęśliwie obaj powrócili do rodzinnych Dobroch. Karol stał się gospodarzem, Jan otrzymał pracę zgodnie ze swoim inżynierskim wykształceniem. Niebawem Karol ożenił się z panną Kornelią Żmichowską, dworską nauczycielką, siostrą uznanej już wtedy pisarki i emancypantki Narczyzy.

2.

Jan swoją przyszłą żonę Mariannę Michalinę, jedną z ośmiu córek Macieja Woyno z Mężenina, poznał w szlacheckim kręgu

towarzyskim z okolic rodzinnego majątku Dobrochy. Wkrótce młodzi małżonkowie Glogerowie rozpoczęli wspólne życie jako dzierżawcy skromnego majątku w niedalekich Zambrzycach Królach (obecnie gm. Rutki). Jan godził pracę w gospodarstwie z pracą inżyniera drogowego. Wiosną 1838 roku Glogerom urodził się pierworodny syn Stanisław. Niestety, Staś umarł jako małe dziecko...

Dla poprawienia bytu swojej rodziny Jan dzierżawił kolejne majątki. W dodatku liczne obowiązki zawodowe i domowe z powodzeniem godził ze swoimi zainteresowaniami historią i sztuką. Kolekcjonował starodruki i książki (szczególnie dotyczące historii ziemi podlaskiej), numizmaty, dzieła malarskie. A kiedy kupił duży majątek Jezewo (dzisiaj gm. Tykocin, pow. białostocki), sam stanął za sztalugami! Malował portrety, pejzaże, tworzył kopie dzieł malarskich o tematyce religijnej, które potem przekazywał jako dar do pobliskich kościołów.

Jako światły człowiek, nie czekając na zmiany prawne zniósł w swoich dobrach pańszczyznę i przekazał włościanom do ich użytku część lasu i łąk. Zmienił także sposób gospodarowania z tradycyjnej trójpólówki na płodozmian. Pod jego ręką Jezewo było symbolem postępu pod każ-

dym względem. W roku 1861 Jan Gloger wybrany został na sekretarza Rady Powiatu Łomżyńskiego, a wkrótce powierzono mu funkcję sędziego pokoju w okręgu Tykocin.

3.

3 listopada 1845 roku w Tybora Kamiance (dzisiaj gm. Wysokie Mazowieckie), którą wówczas prawdopodobnie dzierżawił, urodził się Zygmunt. On także od dzieciństwa wykazywał zamiłowanie do nauki, historii, tradycji i kultury Polski, szczególnie w etnografii i archeologii. Podobnie jak ojciec, po pierwszym etapie edukacji, decyzją rodziców ruszył po wiedzę do Warszawy. Po latach Zygmunt Gloger wszedł do historii polskiej nauki i kultury jako wybitny uczony, społecznik i patriota.

Jan Gloger umarł 8 sierpnia 1884 roku, w wieku 74 lat. Marianna Michalina Gloger zmarła 25 lipca 1905 roku, w wieku 94 lat.

W Rutkach wciąż stoi kościół, w którym 180 lat temu tego samego dnia, o tej samej godzinie stanęli przed Bogiem i księdzem Szymonem Dąbrowskim.

GABRIELA SZCZĘSNA

(W tekście wykorzystałam publikację Teresy Komorowskiej „Gloger. Opowieść biograficzna”, LSW, Warszawa 1985)



Dwór w Kurowie, dzisiaj siedziba Narwiańskiego Parku Narodowego

Licytacja i śmierć

Tajemnicze zabójstwo

„Tajemnicze zabójstwo przy ul. Bagatela”, informował 10 lutego 1930 roku „Kurier Warszawski”. Wystrzałami z rewolweru w niedzielę, 9 lutego, zamordowany został Kazimierz Kruszewski.

Kruszewski (lat 30) był pilotem, kapitanem rezerwy. Od trzech lat wynajmował mieszkanie w pałacyku Jantzenów przy ulicy Bagatela 6 w Warszawie. W niedzielę około godziny trzynastej do budynku zadzwonił mężczyzna. Służącej, która otworzyła drzwi, przedstawił się jako Kołodyński i oznajmił, że chce się widzieć z Kruszewskim. Pilot usłyszał nazwisko i choć był jeszcze w łóżku, zdecydował się przyjmując gościa. Służąca poszła do kuchni. Po kilku minutach usłyszała jakiś łomot, a za chwilę odgłos otwieranych i zamykanych drzwi. Pobieгла do pokoju Kruszewskiego. Leżał na środku pokoju w kałuży krwi. Nieznajomego mężczyzny już nie było. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził zgon. Kruszewski został zastrzelony. Jedna z kul trafiła w klatkę piersiową, druga w głowę nad prawym okiem.

Wykryciem zabójcy zajęli się prokurator Oskar Miller, sędzia śledczy Witold Gonelski i zastępca komendanta policji podinspektor

Dąbrowski. W pokoju znaleziono trzy łuski, co oznaczało, że zostały oddane trzy strzały. Służąca podała nazwisko, którym przedstawił się gość i opisała, jego wygląd. Pamiętała, że był w jasnym płaszczu i czapce cyklistówce.

Kruszewski był opiekunem nieletnich dzieci swojego przyjaciela Aleksa Hempla, który zmarł jesienią 1929 roku. Hempel był właścicielem majątku Tuchowicz w powiecie łukowskim. Administratorem majątku był Kołodyński. Rodzina Hempla dążyła do podziału majątku, ale na to nie godził się opiekun dzieci zmarłego. Dochodziło do sprzeczek, w wyniku których Kruszewski zwolnił administratora Kołodyńskiego.

Śledczy ustalili, że w piątek, 7 lutego, Kruszewski spotkał się z jakimś mężczyzną w cukierni przy ulicy Bagatela. Mężczyźni przez trzy godziny prowadzili ożywioną rozmowę. Nikt nie wiedział, kim był rozmówca Kruszewskiego.

Pochwycenie zbrodniarza

Już dzień później, 11 lutego, „Kurier Warszawski” informował o „pochwyceniu zbrodniarza”. Był nim...właściciel majątku Ku-

rowo (powiat Wysokie Mazowieckie) Franciszek Kołodziejski (lat 50). Policja zatrzymała go w poniedziałek rano w hotelu Saskim, w którym chciał wynająć pokój.

Kołodziejski po wyjściu z domu przy ulicy Bagatela przez pół niedzieli i całą noc z niedzieli na poniedziałek błąkał się po ulicach Warszawy. Zmęczony i zmarznięty postanowił wypocząć. Zjawił się w hotelu i tu na podstawie precyzyjnego opisu służącej, został rozpoznany. Przyznał się do popełnienia zbrodni. Miał przy sobie dwa rewolwery. Powiedział policji, że jeden rewolwer jest jego, a drugi Kruszewskiego. Zabrał broń ofiary, bo planował popełnić samobójstwo i nie był pewien, czy ma jeszcze kule w swoim rewolwerze. Samobójstwa nie popełnił, stwierdził, że zabrakło mu odwagi. Czy rzeczywiście podawał się służącej za Kołodyńskiego, czy Kołodziejskiego, nie wiadomo.

Bankructwo

Franciszek Kołodziejski nabył majątek Kurowo (1200 morgów) w 1913 roku, opisywał „Głos Ziemi Białostockiej”. Aby rozwijać gospodarstwo, zaciągnął ponad dziewięć tysięcy funtów szterlingów pożyczki hipotecznej (jej zabezpieczeniem była hipoteka na majątku) u Georga Edwina Learay w Londynie. Planował budowę cegielni i młyna parowego. Przeszkodą w realizacji planów była pierwsza wojna światowa, zniszczenia, a także, o czym pisał „Głos Ziemi Białostockiej”, „nieudolna gospodarka i zbyt wystawny tryb życia właściciela”. Prawo do długu hipotecznego, obciążającego majątek Kurowo, nabył kapitan Kazimierz Kruszewski. Żądał on od Kołodziejskiego realizacji zobowiązań. Ale, jak opisywano w ówczesnych dziennikach („Głos Ziemi Białostockiej”, „Kurier Warszawski”), Kołodziejski nie regulował swoich długów. Przeciwnie, fałszował weksle (podrabiał żyro) i trwonił pieniądze na wystawne życie. Kruszewski uzyskał wyrok sądowy i majątek Kurowo miał być zlicytowany. Licytacja została ogłoszona na 12 listopada 1929 roku. Wówczas wartość jednego funta szterlinga wynosiła 43,3 zł. Kołodziejski prosił Kruszewskiego o odroczenie licytacji. Kruszewski zgodził się i licytacja była odra-

czana dwukrotnie. Kolejna została ogłoszona na 13 lutego 1930 roku. W niedzielę, 9 lutego, Kołodziejski pojechał do Warszawy. Prosił Kruszewskiego o wstrzymanie licytacji. Kruszewski odmówił. Kołodziejski wyciągnął broń i strzelił.

Wyrok

Sąd Okręgowy w Warszawie w składzie sędzia Kosakowski (przewodniczący), Posemkiewicz i Łaskiewicz rozpatrywał sprawę zabójstwa 12 i 13 lutego 1931 roku. Obrońcą Kołodziejskiego był adwokat H. Korał. Kołodziejski zeznał w sądzie, iż chciał z Kruszewskim polubownie załatwić interesy, ale on rzucił się na niego i uderzył go w twarz. Wówczas Kołodziejski strzelił w obronie własnej. Sąd uznał, że zabójstwo zostało dokonane „w stanie wzburzenia psychicznego” i skazał Kołodziejskiego na pięć lat więzienia. Sąd drugiej instancji zmienił wyrok i skazał ziemianina na cztery lata więzienia.

Licytacja

Zapowiadana licytacja Kurowa nie odbyła się 13 lutego 1930 roku. Ale doszła do skutku 24 września 1931 roku. Franciszek Kołodziejski, oprócz długów prywatnych, był winien ponad dwieście tysięcy złotych Skarbowi Państwa zaległych podatków. Na uregulowanie zobowiązań wobec Skarbu Państwa miały być zlicytowane wyposażenie dworu (m.in. 4 szafy dębowe, 5 łóżek dębowych, fotele, krzesła, kanapy, 86 książek, radio z głośnikiem, lodówka pokojowa, chłodziarka do mleka, odkurzacz, dywany), maszyny rolnicze (kosiarka, 2 żniwiarki, 2 wózki na resorach) oraz agregat prądotwórczy, pięć tysięcy cegieł i inne przedmioty. Według informacji „Głosu Ziemi Białostockiej” z 1931 roku, majątek Kurowo nabył Państwowy Bank Rolny.

Losami dziedzica Franciszka Kołodziejskiego po jego wyjściu z więzienia nie interesowała się już ówczesna prasa.

Od 1988 roku budynek dawnego dworu w Kurowie był siedzibą Narwiańskiego Parku Krajobrazowego, a od 1997 roku jest siedzibą Narwiańskiego Parku Narodowego.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ. Bramy,
słupki, PANELE
OGRODZENIOWE. 86/216 22 27,
604 231 333 www.siatki-stal.pl

(fak.00188/17-o-i)

Wykopy, plantowanie,
tel. 602 – 554 – 909

(fak.00162/17-o-i)

LOKALE

Wynajmę lokal 65 m², przy Al.
Legionów 2B, tel. 509 – 821 – 660

(p-000546-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedaż energooszczędnych
domów pod Warszawą,
22 331 – 76 – 11,
www.domynarataja.pl

(fak.00175/17-o-i)

Sprzedam lub wydzierżawię grunt
w Żelkowie k. Siedlec 2,5 ha,
22 331 – 76 – 11

(fak.00175/17-o-i)

Sprzedam domek letniskowy,
Ptaki-Baliki, tel. 502 – 871 – 406

(p-000549-o-i)

Sprzedam dom z halą pod
działalność gospodarczą, w Łomży,
na działce 1 913 m². Ładnie
zagospodarowana. Wszystkie
media. Tel. 698 – 578 – 400

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRACA

Zatrudnię piekarza i cukierni-
ka. Preferowany kontakt oso-
bisty Piekarnia Piątka, Stawi-
skowska 53b w godz. 8-12, tel.
86 219 13 34

(fak.00170/17-o-i)

Euro-kontakt (nr lic. 12458) za
granicę: brygadzystów, pomocni-
ków budowlanych, pracowników
do obsługi przycisku sterowane-
go; fizycznych; produkcji części
betonowych; budowy dróg; ogól-
nobudowlanych; rolnych; hodow-
li kur, spawaczy, dekarzy, cieśli,
monterów klimatyzacji i wentyla-
cji; rusztowań; okien; fasad; scho-
dów; paneli słonecznych; insta-
lacji grzewczych i sanitarnych,
elektryków, murarzy, brukarzy,
lakierników, szpachlarzy, stola-
rzy, regipsiarzy, płytkarzy, mala-
rzy, piekarzy, operatorów koparki,
magazynierów, pokojówek, kelne-
rek, pomocy kuchennej, kierow-
ców C+E, do zbioru pieczarek;
owoców. Mile widziany j. obcy
i własny samochód. marketing@
euro-kontakt.eu 530 456 977

(fak.00190/17-o-i)

Mężczyzna do pracy
w gospodarstwie, tel. 515 – 830 – 196
lub 696 – 619 – 679

(p-000526-o-i)

Opieka Niemcy Legalnie,
tel. 725 – 248 – 935

(fak.00132/17-o-i)

W zamian za pomoc wokół domu
damy nieodpłatnie mieszkanie i
wyżywienie, Warszawa,
tel. 608 – 162 – 705

(p-000552-o-i)

Zatrudnię KSIĘGOWĄ.
CV proszę przesłać na:
rekrutacja@phukurpiewski.pl

(fak/sms)

Zatrudnię ELEKTRYKA. CV proszę
wysłać na:

rekrutacja@phukurpiewski.pl
(fak/sms)

Zatrudnię OPERATORA KOPARKI.

CV proszę wysłać na:
rekrutacja@phukurpiewski.pl
(fak/sms)

Zatrudnię SPRZEDAWCĘ na stację
paliw. CV proszę wysłać na:
rekrutacja@phukurpiewski.pl
(fak/sms)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Wylęgarnia drobiu Mariano-
wo prowadzi zapisy i sprze-
daj kurcząt oraz kurek od-
chowanych, 86 219 – 13 – 92,
604 – 750 – 281, 608 – 620 – 245

(fak.00133/17-o-i)

Rzeźnia kupi za gotówkę bydło
pourazowe, uszkodzone,
tel. 728 – 581 – 064;
511 – 075 – 866

(fak.00187/17-o)

Sprzedam 2 ha, Skarżyn.
Tel. 603 – 652 – 369

(fak/sms)

Skup zboża, grochu, łubinu,
bobiku, kukurydzy, rzepaku,
gryki, min. 20t, zapewniam
transport, tel. 504 – 082 – 106

(fak/sms)

Sprzedam 2 ha we wsi Skar-
żyn Stary, d. asfaltowa, media
rolna/ budowlana łąka (70%),
uprawa, drzewa i woda tel.
603 652 369

(fak.00189/2017)

SPRZEDAM

Sprzedam las, tel. 600 – 062 – 532
(p-000480-o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, sobo-
ty, niedziele, poniedziałki, śro-
dy, czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00001/17-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00002/17-o-i)

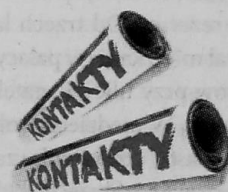
USŁUGI

Ułożę kostkę, tel. 502 – 725 – 146
(p-000550-o-i)



Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łomży ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na wykonanie robót budowlanych obejmujących swoim zakresem:

– remontu izolacji przeciwwilgociowej ścian zewnętrznych garażu wielopiętrowego przy ul. Bema 9 w Łomży
– remontu klatek schodowych i pomieszczeń ogólnodostępnych w piwnicy budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Konstytucji 3 Maja 5 Łomży.
Termin składania ofert – do 05.07.2017 r. do godz. 1000.

Oferty należy składać w siedzibie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży – Aleja Legionów 7 B, w sekretariacie (pokój nr 1), w zaklejonych kopertach z napisem: „Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa – przetarg nr 5/2017. Nie otwierać przed przetargiem”. Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani oferenci mogą pobrać ze strony internetowej ŁSM: www.lsm-lomza.pl Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 05.07.2017 r. o godz. 10¹⁵ w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 10 (świetlica). Bliższych informacji udziela Zbigniew Dziemiński tel. (86) 215 – 26 – 97 i 696 – 082 – 460.

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.



Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
 Różne wymiary
 Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
 29-642-34-61 87-735-13-65
 83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Ford Fokus C-Max, 1,6 TDCi, XII 2005 r., srebrny metalik, 190 000 km, pełna elektryka, stan bardzo dobry, cena 11 500 zł, tel. 608 - 576 - 544

Sprzedam Volkswagen Golf 4, kombi, (2002), przebieg oryginalny 123 tys. km, 1,4 benzyna, cena 8 500 zł, tel. 604 - 065 - 877

Sprzedam przyczepkę, zarejestrowaną, ubezpieczoną, nowa, nieużywana, dwie osie AL-KO o wytrzymałości 750 kg każda, wymiar przestrzeni ładunkowej 263x125 cm, wysokość burt 35 cm, przednia i tylna burt otwierane, cena 4 500 zł, tel. 513 - 983 - 336

Sprzedam wentylator klimatyzacji Audi A4 B6, 1.9TDI, 130 KM, (2002), cena 130 zł, tel. 510 - 655 - 799

Sprzedam Toyota Yaris, (2008), diesel, szary metalik, 5-drzwi, klimatyzacja, udokumentowany przebieg, cena 19 000 zł, tel. 516 - 793 - 985

Sprzedam Mercedes W 210, (1997), automat, diesel, garażowany, cena 5 000 zł sztuka do uzgodnienia, tel. 667 - 105 - 712, e-mail: Diams78@wp.pl

Sprzedam Citroen Nemo, 1 400 cm³, diesel, bogate wyposażenie, pełna FV 23%, drugi właściciel, kupiony w polskim salonie, cena 10 500 zł do uzgodnienia, tel. 730 - 903 - 909, e-mail: pogotowiewetklukowo@tlen.pl

Sprzedam Fiat Seicento 1,1, (2002), przebieg 120 tys. km, wspomaganie kierownicy, immobilizer, elektryczne szyby, dwie poduszki powietrzne, radio, cena 3 500 zł do uzgodnienia, tel. 880 - 188 - 484

Sprzedam Seat Cordoba 1,9 sdi, (1999), super stan techniczny jak i silnikowy, auto bez wkładu finansowego, cena 3 200 zł, tel. 663 - 279 - 025

Sprzedam Volkswagen B4, 1,8 z gazem, (1994), w dobrym stanie, zawieszenie sztywne, nie wybite, ładnie się prowadzi, cena 2 400 zł, tel. 663 - 279 - 025

Sprzedam Fiat Seicento, 900 cm³, (2000), bez śladów korozji, czysty, zadbane, cena 2 800 zł, tel. 797 - 205 - 975

Sprzedam Honda Accord, sedan, 2.3, (2001), 153 KM, 166 tys. km, srebrny, ABS, klimatyzacja, szyberdach, stan bardzo dobry, przegląd 06.10.2017 r., OC do 30.06.2017 r., kontakt po godz. 15:00, cena 10 000 zł do uzgodnienia, tel. 694 - 333 - 071

Sprzedam motor Suzuki GSX750ef, (1984), unikatowy, piękny motor szosowo-turystyczny, stan kolekcjonerski, sprowadzony z Francji, kolor biała perła z niebiesko- czarnymi pasami, cena 3 500 zł, tel. 505 - 799 - 980

Sprzedam przyczepkę samochodową, cena 2 300 zł, tel. 507 - 144 - 467

Sprzedam Opel Astra h, kombi, 1.7 cdti, 125 KM, skrzynia 6-biegowa, pojazd bardzo dynamiczny i zarazem ekonomiczny, klimatyzacja, po pełnym serwisie, zarejestrowany, cena 13 500 zł do uzgodnienia, tel. 698 - 565 - 480

Sprzedam motorower Gilera Egleat, pojemność 50 cm³, przerobiony na 80 cm³, (2000), mini choper, piękny wygląd, dwusuw, chłodzony ciecżą, dwuosobowy, przywieziony z Francji, cena 3 200 zł, tel. 505 - 799 - 980

Sprzedam Volkswagen Lupo, 1.0b, (1999), hatchback, czerwony, 108 tys. km przebiegu, wspomaganie kierownicy, bardzo zadbane, od kobiety, cena 4 400 zł, tel. 694 - 269 - 885

Sprzedam Hyundai Accent, (2004), 1.5 benzyna, 136 tys. km przebiegu, hatchback granatowy, klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, stan bardzo dobry, salon polska, cena 6 400 zł, tel. 694 - 269 - 885

Sprzedam Audi A6 quattro, 4x4, 2.5tdi, 180 KM, kombi, kolor czarny, 350 tys. km przebiegu, full opcja oprócz skóry, stan idealny, alufelgi r 17, zadbane klimatyzacja, cena 10 800 zł, tel. 505 - 799 - 980

Sprzedam Opel Omega, kombi, 2.0tdi, (2001), po naprawie pompy wtryskowej i zawieszenia, stan idealny, kolor czarny, bogata opcja, klimatronik, cena 7 900 zł, tel. 505 - 799 - 980

Sprzedam BMW e46 po faceliftingu, (2004), przebieg 185 tys. km, pierwszy właściciel w kraju, sprowadzony z Niemiec, cena 13 800 zł, tel. 506 - 797 - 102

Sprzedam Mercedes C200cdi, 102 KM, (1999), stan bardzo dobry, 340 tys. km, cena 7 000 zł, tel. 506 - 790 - 463

Sprzedam tarcze hamulcowe do Renault Scenic, nowe, cena 150 zł, tel. 601 - 070 - 287

Sprzedam alufelgi 15, Ford Focus, cena 450 zł komplet do uzgodnienia, tel. 601 - 070 - 287

Sprzedam Volkswagen Bora, kombi, (2001), ABS, ASR, centralny zamek, poduszki powietrzne, immobiliser, cena 8 900 zł do uzgodnienia, tel. 501 - 945 - 610

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
 Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam traktorek ogrodniczy
Kubot B14, cena 14 500 zł,
tel. 515 - 063 - 038

(o/b)

Sprzedam traktor MF Ferguson
235, rok produkcji 1990, 2 800
MTG, traktor odnowiony,
cena 27 900 zł, tel. 515 - 063 - 038

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 7711,
stan bardzo dobry, cena 39 000 zł,
tel. 663 - 961 - 026

(o/b)

Sprzedam prasę Sipma Z 279-1,
(1997), stan bardzo dobry,
cena 18 000 zł, tel. 519 - 620 - 392

(o/b)

Sprzedam silnik do kombajnu MF,
4-cylindrowy, cena 2 600 zł,
tel. 504 - 044 - 924

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów
typu lejek, (2004), sprawny
technicznie, cena 350 zł do
uzgodnienia, tel. 692 - 288 - 262

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy Claas
Merkator S, silnik 6-cylindrowy
Perkins, heder 3,2 m, okolice
Szumowa, cena 19 000 zł do
uzgodnienia, tel. 604 - 596 - 728,
e-mail: mirbrajczewski@wp.pl

(o/b)

Sprzedam ciągnik New Holland
T75, (2009), 2 000 mth, pierwszy
właściciel, cena 83 000 zł,
tel. 513 - 301 - 551

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy Unia
Kombi 3,20, jeden wałek z przodu
i podwójne z tyłu, cena 5 200 zł,
tel. 609 - 372 - 586

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus c360,
(1987), stan bardzo dobry, bez
wkładu finansowego,
cena 16 500 zł, tel. 797 - 831 - 622

(o/b)

Sprzedam beczkowóz 4 000 litrów,
cena 7 000 zł, tel. 515 - 554 - 517

(o/b)

Sprzedam przewracak do siana,
4-gwiazdowy, hydraulicznie
składany, sprawny, tanio,
cena 3 000 zł, tel. 609 - 372 - 586

(o/b)

Sprzedam przyczepę
samozbierającą T055 Kunów,
3 tony ładowności, hydrauliczny
podbieracz, na górny zaczep,
można włożyć noże, stan bardzo
dobry, garażowana, opony jak
nowe, cena 3 000 zł do
uzgodnienia, tel. 600 - 449 - 219

(o/b)

Sprzedam siano w belach,
cena 70 zł za sztukę,
tel. 786 - 048 - 158

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do
ziemniaków, cena 800 zł,
tel. 786 - 048 - 158

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą,
w bardzo dobrym stanie, dorobione
koło bliźniacze, cena 13 500 zł
sztuka do uzgodnienia,
tel. 789 - 195 - 194

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów
KOS, sprawny, opony jak nowe,
cena 400 zł, tel. 500 - 558 - 448

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz do nawozów
Vikon, stan bardzo dobry,
cena 4 300 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam sadzarkę polską
kubelkową, garażowana, mało
używana, cena 1 000 zł,
tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany
Anna, pierwszy właściciel, wykopał
około 30 ha, cena 15 500 zł,
tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam przyczepę
samozbierającą FMR Kunów 3T,
stan bardzo dobry, garażowany,
lub wymienię na owijarkę,
dmuchawę do zboża lub pajęczka
do siana, cena 4 000 zł,
tel. 697 - 488 - 754

(o/b)

Sprzedam kombajn Bizon Super,
(1990), stan bardzo dobry,
garażowany, pierwszy właściciel,
cena 30 000 zł, tel. 698 - 186 - 544

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 4512,
(1987), pierwszy wypust w
oryginalu, ważne OC i przegląd,
cena 30 000 zł do uzgodnienia,
tel. 600 - 237 - 654

(o/b)

Sprzedam kombajn Bizon Z056,
(1980), wiele nowych podzespołów,
sprawny, cena 14 500 zł do
uzgodnienia, tel. 503 - 813 - 228

(o/b)

Sprzedam ciągnik C 330, (1988),
cena 17 500 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam kopaczkę do
ziemniaków, cena 2 000 zł,
tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam ciągnik C 28, (1966),
stan dobry, cena 10 000 zł,
tel. 668 - 755 - 189

(o/b)

Sprzedam bele siana, około 90
sztuk, jest to pierwszy pokos
2017 r., siano pogodne bardzo
dobrej jakości, cena 80 zł sztuka,
tel. 692 - 388 - 102

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor Forterra
125, (2010), 3 000 mth, 125 KM,
sprowadzony z Belgii, stan bardzo
dobry, cena 115 000 zł,
tel. 796 - 781 - 860

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak,
(1994), olejowa skrzynia, mało
używany, cena 3 800 zł,
tel. 535 - 329 - 094

(o/b)

Sprzedam przekładnię pasową na
wałek, cena 500 zł,
tel. 666 - 528 - 681

(o/b)

Sprzedam jałówkę cielną,
wycielenie lipiec, cena 4 500 zł,
tel. 783 - 297 - 418

(o/b)

Sprzedam wialnię do zboża
z silnikiem, cena 550 zł,
tel. 504 - 044 - 924

(o/b)

Sprzedam sadzarkę czeską, na
dwa koła, cena 1 000 zł,
tel. 504 - 044 - 924

(o/b)

Sprzedam ładowacz Troll,
cena 4 200 zł, tel. 516 - 669 - 618

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika,
2-osiowy, Czarna Białostocka, na
resorach, (1997), cena 5 500 zł,
tel. 516 - 669 - 618

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków
czeską, stan bardzo dobry,
cena 1 000 zł, tel. 516 - 669 - 618

(o/b)

Sprzedam wóz ciągnikowy,
cena 700 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam obsypnik do
ziemniaków, 3-skibowy,
cena 400 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam ciągnik John Deere
1640, z napędem, (1985), stan
bardzo dobry, cena 25 500 zł
całość do uzgodnienia,
tel. 512 - 817 - 891

(o/b)

Sprzedam jałóWKi wysokocielne,
termin porodu lipiec- sierpień,
cena 4 500 - 5 000 zł,
tel. 797 - 983 - 185

(o/b)

Sprzedam młynek do zboża
fabryczny, silnik 11 KW, stan
bardzo dobry, cena 1 900 zł,
tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę, bardzo
dobra jakość, cena 110 zł za
sztukę, tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest
podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY

w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”
zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)

Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową,
można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Chcesz zamieścić reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KOMUNIKAT WÓJT GMINY ŚNIADOWO

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U.2016.2147 z późn. zmianami) informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Śniadowo, ul. Ostrołęcka 11 został wywieszony na okres 21 dni (od 20.06.2017 r. do 11.07.2017 r.) wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej wpisanej do rejestru zabytków, oznaczonej nr 1349/4 położonej w miejscowości Szczepankowo oraz nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej nr 258 położonej w miejscowości Dębowo, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Śniadowo, pokój nr 13 lub telefonicznie pod nr (86) 217 61 69 wewn. 49.

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

Kodak Express

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Digital Solutions



Raban RABATÓW

24 czerwca

Cały dzień promocji i wyprzedaży w Galerii Veneda!
Dla najszybszych łowców okazji mamy nagrody.
Pierwsze 100 osób, które zrobią zakupy na min. 300 zł
i zgłoszą się z paragonami od godz. 15.00
do Punktu Obsługi Promocji dostanie bon na 100 zł w prezencie!

*szczegółowy regulamin promocji na www.galeriaveneda.com.pl



Zginęli na miejscu

■ Na miejscu zginął motocyklista (28 lat), mieszkaniec powiatu grajewskiego, po zderzeniu z łosiem w rejonie skrzyżowania do miejscowości Koty-Rybno niedaleko Grajewa. Zderzenia nie przeżył także łos. „Do wypadku doszło w miejscu częstych zderzeń z łosiami. Niejednokrotnie apelowaliśmy do kierowców o ostrożność na tym odcinku. Łosie potrafią nagle wtargnąć na drogę, nie zatrzymują się przed jezdnią. Trudno jest w takiej sytuacji uniknąć zderzenia”, mówi st. sierż. Sylwia Gosiewska z KPP w Grajewie.

■ Zginął na miejscu także kierowca (34 lata) alfa romeo na łomżyńskich numerach rejestracyjnych ze wsi Stryjaki, na drodze z Jedwabnego do Przytuł. Z ustaleń policji wynika, że jechał za szybko, stracił kontrolę nad kierownicą i wbił się w drzewo. Siła uderzenia była bardzo duża, bo samochód został kompletnie zniszczony.

Utonął w Narwi

Dwóch wędkarzy wypłynęło na ryby łódką. W pewnym momencie jeden złapał się za serce i wpadł do wody. Będący z nim na łódce kolega wskoczył do rzeki, próbując półstojąc go uratować, ale nie udało mu się, wynika z ustaleń policji, przekazanych przez Urszulę Brulińską z KMP w Łomży. Wezwani na miejsce ratownicy poszukiwali go z wody i brzegu. Po prawie dwóch godzinach ciało odnaleźli strażacy nurkowie ok. 7 metrów do brzegu, nieco poniżej miejsca, które wska-

zywali świadkowie wypadnięcia. Po wyciągnięciu na brzeg, lekarz potwierdził zgon młodego (32 lata) wędkarza.

Zderzenie w płomieniach

Błyskawicznie zaczęły się palić opel i fiat po zderzeniu na gminnej drodze we wsi Belda koło Grajewa. Obu kierowców oraz dwoje dzieci (17 i 4 lata) odwieziono do szpitala. Ich obrażenia okazały się jednak niegroźne i wszyscy wrócili po badaniach do domu. Z ustaleń policji wynika, winny był kierowca (27 lat), który doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnika fiatem.

Pościgi

■ Kompletnie pijany (ponad 3 prom.) mieszkaniec (27 lat) powiatu wysokomazowieckiego jechał trasą z Wysokiego Mazowieckiego do Szepietowa do momentu, gdy na wysokości miejscowości Mystki Rzym chciał go zatrzymać policyjny patrol. Zamiast się zatrzymać, zaczął uciekać. W trakcie pościgu zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, wymuszał pierwszeństwo na innych. W Szepietowie do

pościgu dołączył drugi radiowóz. Policjanci drogą radiową ustalili, że jeden z nich wyprzedził lanosę i będzie wyhamowywał a drugi zablokuje go od tyłu. Manewr ten wykonali dwa razy. Za pierwszym razem kierowcy udało się wyminąć wóz policyjny. Przy drugiej próbie w rejonie miejscowości Dąbrówka Kościelna uderzył w jadący przed nim radiowóz, zjechał do rowu, uderzył w przepust i dachował. Z obrażeniami trafił do szpitala. Gdy wydobrzeje, czekają go bardzo poważne problemy i konsekwencje.

■ Tego samego tygodnia policjanci z Zambrowa ścigali ulicami Rutek kierowcę (38 lat), który uciekał volkswagenem. Gdy został zatrzy-

many, okazało się, że jest pijany (ponad 1,6 prom.) i ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Szutrowka jak lód!

Jadący szutrową drogą Motyka – Jeziorko lexus uderzył na zakręcie w drzewo, w wyniku czego dwie osoby przewieziono do szpitala. Kierowca prawdopodobnie zapomniał (lub nie wiedział), że szutrowa droga jest jak lód: duża szybkość lub próba hamowania kończy się źle!

Bezmyślność

■ Jedna osoba została ranna w wypadku w Starych Kupiskach, gdy renault skręcał w lewo i został uderzony przez citroena, który wyprzedzał także jeszcze jeden samochód, jadący między nimi. Po zderzeniu citroen uderzył w betonowe ogrodzenie pobliskiego zakładu mięsnego, a renault obrócił się i zatrzymał na ogrodzeniu chodnika, prowadzącego do pobliskiej szkoły.

■ Ze złamanym palcem wyszedł z wypadku kierowca zbliżający się do mostu w Wiźnie od strony Jeżewa, gdy na ostatnim zakręcie przed mostem wypadł z drogi, stoczył się z wysokiego nasypu i dachował. I tym razem przyczyną była zbyt duża szybkość. Choć wyglądało to dramatycznie, kierowca może mówić o szczęściu, że na palcu się skończyło.

Nie wiesz o tym? Przeczytaj!

Mandat za pasażera

W 2014 roku kierowcy z kat. B dostali prawo jazdy motocyklami do 125 ccm. Pomijając kwestie związane z obsługą motocykla, warto by pamiętać, że „samochodowe” przyzwyczajenia nie obowiązują w przypadku jazdy motocyklem. Mandat moż-

na dostać za przewożenie na motocyklu pasażera będącego pod wpływem alkoholu lub środka o podobnym działaniu. W przewozie samochodem nie ma takiego ograniczenia.

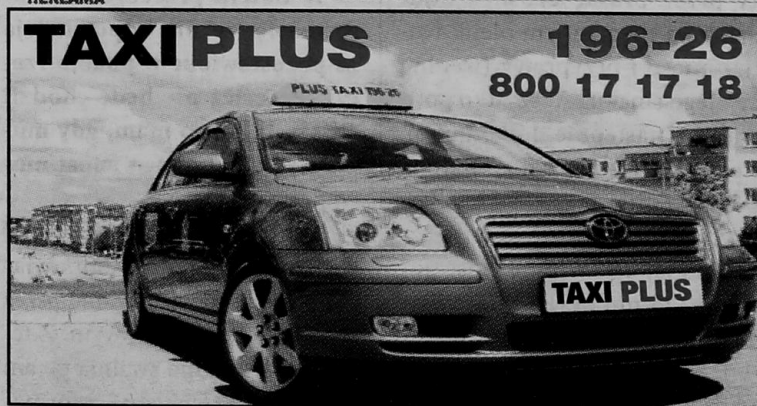
Kara za jazdę motocyklem z pijanym pasażerem: mandat 150 zł, punkty karne – 0.

Mandat za odstęp

W czasie jazdy należy utrzymywać bezpieczny odstęp od samochodu poprzedzającego. Nie wielu kierowców pamięta, że także podczas zatrzymania się odstęp jest istotny. Szczególnie w tunelu. Przepis nakazuje zachować od poprzedzającego samochodu odstęp przynajmniej 5 metrów.

Kara za niezachowanie odstępu: mandat 100 zł, punkty karne – 0.

REKLAMA



Poradnia psychologa

Chce zostać sama w domu

W lipcu jadę na dwa tygodnie do rodziny. Moja córka powiedziała kategorycznie, że nie jedzie. „Mam prawie 18 lat, nie jestem dzieckiem...”, powiedziała. Ale jej nie ufam. Boję się, że narobi jakichś głupot i w ogóle co będzie robiła sama przez dwa tygodnie?

Jola

Tak to już jest w wychowaniu, że rodzice muszą wycofywać się powoli z kontroli nad dziećmi. Najlepiej, jeśli owa kontrola wycofywana jest stopniowo, a nie radykalnie („Jak będziesz mieć 18 lat, to sobie rób co chcesz”). Boi się Pani, że córka „narobi głupot”. Pytanie: czy ten lęk jest uzasadniony, czy „na zapas”.

Co warto zrobić, aby decyzja, była jak najbardziej trafna i racjonalna? Proszę zebrać informacje, dlaczego nie chce jechać, czy ma plan spędzenia czasu, jak chce rozwiązać sprawę z jedzeniem, pieniędzmi itp. Po takiej rozmowie będzie jaśniejszy obraz, czy jej

plan ma sens, czy nie.

Druga sprawa. Czy jest szansa sprawowania w jakiś sposób pieczy nad córką „na odległość”? Na przykład, umówienie się z nią na telefon, na wizytę kogoś z rodziny w domu itp. Być może to byłoby dla Pani uspokajające. Dwa tygodnie to sporo czasu. Może lepiej, jeśli córka pojedzie z Panią na tydzień, a potem wróci albo zostanie na tydzień w domu, a potem dojedzie?

Powinna Pani też córce jasno powiedzieć, czego Pani naprawdę się boi oraz pod jakimi warunkami zgodziłaby się na jej zostanie. Konkretnie, a nie ogólnikami.

Ostatnia rzecz. Po tym, jak Pani z nią porozmawia, uspokoi się Pani albo nie. Jeśli się Pani nie uspokoi, proszę córce uczciwie powiedzieć, dlaczego się Pani nie uspokoiła. Ten komunikat powinien mieć taki podtekst: „Jeśli to by się zmieniło, to bym się zgodziła...”.

Dr Marcin Florkowski,
psycholog

Przysmak podlaski



Syta zupa z fasolą

Składniki:

- 60 dag mielonego mięsa wołowego
- 2 puszki pomidorów krojonych
- puszka czerwonej fasoli
- puszka kukurydzy
- szklanka bulionu
- 2 ząbki czosnku
- cebula
- 2 papryczki chili
- czerwona papryka
- olej rzepakowy
- ostra i słodka papryka
- kmień
- pieprz cayenne i sól

Posiekaną cebulę i przeciśnięty przez praskę czosnek podsmaż na rozgrzanym oleju. Dodaj mięso i przyprawy (według swojego smaku). Wszystko podsmaż, a następnie dodaj bulion i pomidory z puszki. Czerwoną paprykę pokrój w kostkę, a papryczki chili w drobną kosteczkę i dodaj do mięsa. Całość gotuj ok. 25 minut. Po tym czasie dodaj odsączoną z zalewy kukurydzę oraz fasolę i wszystko duś 10 minut.

ze mnie żarty. A dla mnie znikający penis to wielki problem. Co się z mną dzieje?

Andrzej

Bez paniki. Penis w stanie spoczynku kurczy się od czasu do czasu, to normalne. Może się skurczyć nawet o 5 centymetrów. Zwykle kurczy się także po seksie, nie ma reguły. Inni też tak mają, może nie zauważyli albo o tym nie mówią. Penis kurczy się również przy oziębieniu organizmu, można to zauważyć pod zimnym prysznicem albo w czasie kąpieli w chłodnej wodzie. Skurczenie członka może też nastąpić na skutek lęku, że... się skurczy. Dlatego nie trzeba o tym myśleć. Do kolejnego stosunku podchodzić bez lęku i kompleksów. I będzie dobrze.



Pytanie intymne

Było tak dobrze, że chciała szybko bisować. Odkryła koldrę, zawołała „znikający okaz” i wybuchnęła śmiechem. Spojrzałem na siebie i przeraziłem się. Mój penis rzeczywiście „zanikał”. Był malutki, mniejszy niż zwykle. Potem jakoś wrócił do normalności. Teraz bardzo się pilnuję, żeby ona nie oglądała mnie zaraz po. Podpytywałem kolegów, czy oni też tak mają, ale zrobili

Lekarz domowy

Na rękach córki pojawiły się kurczaki. Nie wiem, skąd się u niej wzięły, nawet dokładnie nie umiemy określić kiedy. Córce bardzo przeszkadzają, mówi, że wstydi się swoich rąk. W domu widzę, jak nerwowo rozdrapuje kurczaki, które potem krwawią i robią się czerwone dookoła. Jak je usunąć?

Monika

Brodawki, zwane pospolicie kurczakami, wywołują wirusy z grupy ospy. Córka mogła mieć zadrapaną rękę albo jakąś inną ranę i zaraziła się w przedszkolu lub szkole. Bywa, że kurczaki znikają same, ale nie od razu, dopiero po sześciu do dwunastu miesięcy. Lepiej je jednak leczyć, bo są zakaźne i mogą się rozprzestrzenić po

ciele. Brodawki smaruje się preparatami kwasu retinowego lub maścią, zawierającą kwas salicylowy. Są też specjalne plastry, nasączone maścią. W gabinetach dermatologicznych kurczaki usuwa się poprzez zamrażanie ich ciekłym azotem lub łyżeczkowanie. Jeśli te metody zawiodą, do ogniska kurczaki wstrzykuje się bleomycynę. Zabieg jest bolesny, ale skuteczny. Zazwyczaj bez względu na liczbę brodawek, usuwa się jedną lub dwie na raz. Po zabiegu pozostałe kurczaki często znikają. Nikt nie wie, dlaczego tak się dzieje.

Kurczak nie można ścinać, ze-skrobywać ani zdrapywać. To grozi nie tylko stanem zapalnym i zarażeniem innych partii ciała, ale mogą pozostać po nich blizny.

Pod paragrafem

W hotelu przeczytałem informację, że nie odpowiadają za pozostawione w pokoju rzeczy. Przecież nie będę chodził z wszystkim, co mam, gdy muszę wyjść. Co na ten temat mówi prawo?

Krzysztof

Właściciel hotelu odpowiada za rzeczy pozostawione przez gości w pokoju hotelowym. Z tego obowiązku nie zwalnia go ani ustna, ani wywieszona informa-

cja pisemna. Właściciel hotelu jest zwolniony z tej odpowiedzialności tylko wówczas, gdy ktoś sam przyczynił się do kradzieży, bo zapomniał zamknąć drzwi od pokoju lub pozostawił klucz w drzwiach. O kradzieży trzeba od razu powiadomić właściciela, bo w przeciwnym razie roszczenie o naprawienie szkody wygasa. W przypadku niejasności, porad udzielają Inspektoraty Inspekcji Handlowej (w Łomży tel. 86 216 72 55).



Czy masz skłonności do romansowania w pracy?

1. Czy uważasz, że dobre, przyjacielskie stosunki z szefem mogą pomóc Ci w awansie?

- A. tak
B. nie

2. Czy kiedykolwiek zdarzyło Ci się dopuścić do flirtu w pracy?

- A. tak
B. nie

3. Czy dobra atmosfera w pracy powoduje, że chętnie zostajesz w pracy po godzinach?

- A. tak
B. nie

4. Czy często spotykasz się z kolegami i koleżankami po pracy?

- A. tak
B. nie

5. Czy starasz się wywrzeć korzystne wrażenie swoim wyglądem i zachowaniem na przełożonym lub współpracownikach płci przeciwnej?

- A. tak
B. nie

6. Czy uważasz za śmieszne lub bulwersujące zachowanie kolegów i koleżanek, którzy dopuszczają się flirtu w pracy?

- A. tak
B. nie

7. Czy pozwalasz na przyjazne, może trochę zbyt śmiałe gesty znajomych z pracy w stosunku do siebie?

- A. tak
B. nie

8. Czy czekałaś(łeś) na 14 lutego, aby obdarować wybranych z pracy walentynkami?

- A. tak
B. nie

9. Czy kiedykolwiek w czasie swojej kariery zawodowej pozwoliłaś(łeś) sobie na bliższe kontakty z szefem lub szefową?

- A. tak
B. nie

10. Czy uważasz, że w pracy łat-

two znaleźć przyszłego męża lub żonę?

- A. tak
B. nie

Odpowiedzi: policz po 2 punkty za każdą odpowiedź „tak” i 1 punkt za „nie”.

Masz 20 – 18 punktów: masz skłonności do romansowania. Twój przełożony lub ktoś inny, kto szczególnie zwróci Twoją uwagę, nawet jeśli nie jest zbyt atrakcyjnym człowiekiem, zawsze będzie obiektem Twojego, często nawet podświadomego, zainteresowania. Zastanów się, czy zawsze warto narażać się na ryzyko plotek.

Masz 13 – 17 punktów: nie ma dla Ciebie znaczenia, czy ktoś, kto zwróci Twoją uwagę, pełni funkcję przełożonego, czy jest szeregowym pracownikiem. Jeśli poczujesz, że straciłaś(łeś) głowę i jest to ciekawa znajomość, nie będziesz przebiegać w środkach.

Masz 10 – 13 punktów: masz swoje zasady i nie będziesz flirtować z szefem, nawet jeśli masz na to ogromną ochotę. Jesteś profesjonalistką(tą) i wiesz, że rozluźnienie stosunków z przełożonym może nie wyjść Ci na dobre.



Na wniosek ONR, poparty przez PiS, Czarna Madonna z Jasnej Góry będzie zastąpiona przez Maryję o bardziej europejskim odcieniu skóry, a poprzedniczka wróci do kraju pochodzenia.

– W następną miesięcznicę smoleńską będą potężne utrudnienia komunikacyjne w Warszawie.

– Dlaczego?
– Ulicami przejdzie marsz przeciwników blokowania miasta przez marsz obchodzących miesięcznicę i marsz przeciwników miesięcznic.

– Co pani sądzi o seksie? – pyta dziennikarz TV w ulicznej sondzie.

– Człowieku, mam szóstkę dzieci, myślisz, że mam czas na teorię?

Siedzi sobie Kopciuszek i płacze. Przychodzi wróżka.

– Czemu płaczesz Kopciuszek?
– Bo nie mogę iść dzisiaj na bal.
– A dlaczego nie możesz iść dzisiaj na bal?

– Bo... bal jest jutro.

– Chłopaki! Wiecie, co mi za-

wsze dziewczyny mówią?

– Nie.
– A skąd wy wiecie?

– Kelner, kelner! – woła klient w restauracji.

– Słucham pana.
– Nie odpowiada mi ta zupa.
– A o co ją pan pytał?

– Czosnek i tylko czosnek, to tajemnica mojej długowieczności! – mówi stulatek dziennikarzowi.

– Dla kogo tajemnica, dla tego tajemnica... – mruczy żona.

– Panie doktorze mam problem: jak wypiję, to skończyć nie mogę – zwierza się mężczyzna seksuologowi.

– No to niech pan nie pije!
– Ale jak nie wypiję, to nie mogę zacząć!

– Gdzie twój nieodłączny kumpel?

– Załamał się.
– Dlaczego?

– Wiedział, że żaden z niego przystojniak. Ale załamał się, kiedy siedł koło prostytutek, a one zaczęły udawać, że czekają na autobus.

Przed sądem staje oskarżony o oszustwo. Sędzia pyta:

– Czy to prawda, że oskarżony sprzedawał sok pomidorowy w butelkach twierdząc, że to eliksir młodości?

– Tak, wysoki sędzie.
– A czy oskarżony był już wcześniej za to karany?
– Tak, w roku 1947, 1971 i 2009.

– Mamuś, ile waży Bóg? – pyta sześciolatek.

– Kochanie, nie mam zielonego pojęcia, naprawdę.

– No jak to nie wiesz? Przecież słyszałem, jak wczoraj w nocy mówiłaś: Boooże, ale ty jesteś ciężki!

Nauczyciel przerywa bijatykę i mówi do jednego z uczniów:

– Dlaczego bijesz kolegę?
– Bo nazwał mnie grubasem...
– I co, myślisz że od tego schudniesz, spaślaku?!

Ile żyje dżdżownica złapana przez wędkarza?

– Dwa dni z hakiem.



Tu warto być

Białystok

„Zapiski oficera Armii Czerwonej”, „Sąsiedzi”, Teatr Dramatyczny im. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196), sobota i niedziela, 24 – 25 czerwca.

„Zapiski”, znakomity monodram, grany od ponad 25 lat w brawurowej interpretacji Krzysztofa Ławniczaka. Scena Kameralna, sobota i niedziela, 24 i 25 czerwca, godz. 17.00.

„Sąsiedzi” to historia pewnego młodego małżeństwa, które porzuca miasto i wyprowadza się na wieś...Psychologiczny, komediowy thriller w realiach polskiej prowincji. Spektakl dla widzów powyżej 18 lat. Scena Duża, godz. 19.30

Grajewo

Wojewódzki Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Pieśni i Tańca, IV Grajewski Piknik z Folklorem, Grajewskie Centrum Kultury (Klub Hades, ul. Wojska Polskiego 72, tel. 86 272 29 91), niedziela, 25 czerwca, godz. 11.00.

Cenione konfrontacje taneczne, organizowane z Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury w Białymstoku.

Kolno

„Imieniny Jana z Kolna”, Stadion Miejski (ul. Wojska Polskiego 40, 86 278 22 21), sobota, 24 czerwca, godz. 16.00.

Od godz. 16.00 występy: orkiestry dętej, zespołów dziecięcych, Roberto Zucaro, kabaretu K-2, Kamila Bednarka, na zakończenie koncert disco.

Łomża

„Popołudnie poetów”, Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Długa 13, II piętro, tel. 86 216 54 81), sobota, 24 czerwca, godz. 15.00.

Rozstrzygnięcie XVIII edycji Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza i prezentacje utworów finalistów oraz koncert Kwartetu BiOacoustic.

Łomżyńskie targowisko kultury, Miejski Dom Kultury (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26), niedziela, 25 czerwca, godz. 12.00 - 15.00.

Masz niepotrzebne książki, filmy, gry, płyty z muzyką? Pora dać im nowe życie, niech ucieszą innych! Sprzedaż, wymiana, oddanie w darze zależy od Ciebie.

Repertuar kin:

Kino GCK w Grajewie: 23 czerwca – „Dudi. Cała naprzód”, godz. 15.00; „Teraz i w godzinę śmierci”, godz. 17.00 oraz The circle krąg”, godz. 19.00. Kino MOK w Zambrowie: 23 – 24 czerwca – „Nazywam się Cukinia”, godz. 14.15; 23 – 29 czerwca – „Z nurtem życia”, godz. 15.45; „Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara”, godz. 17.00 (dubbing), godz. 19.30 (napisy).



Lena Zuzga (8 lat) i Agnieszka Skrodzka (9 lat) zostały nagrodzone, a Maja Przestrzelska (12 lat) i Dominik Męczkowski (17 lat) wyróżnieni w konkursie plastycznym „Portret Artysty”, zorganizowanym przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku. Na konkurs wpłynęło 308 prac z całego województwa podlaskiego. Młodzi plastycy z Łomży są uczniami Anny Bureś z Pracowni Plastycznej MDK. Na zdjęciu: wyróżniona praca Dominika Męczkowskiego

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): wszystko, co w tym tygodniu zaplanujesz w sprawach sercowych, ma szansę na urzeczywistnienie. Taki tydzień może się ponownie szybko nie zdarzyć. Możesz oczekiwać także na pozytywne zdarzenia w sferze materialnej.

BYK (21 IV – 20 V): będziesz szukać rozwiązań sytuacji, w której się znajdujesz. Podchodź do tego rozsądnie. Lekceważąc drogowskazy napotkane po drodze, możesz popełnić ogromny błąd. W miłości pojawi się pierwsza iskra, która może wywołać ogień.

BLIŹNIĘTA (21 V – 20 VI): najbliższe dni przyniosą Ci sporo spokoju i zadowolenia ze spraw bieżących. Zapragniesz spocząć w przyjaznych ramionach. Przygotuj się na miłe spotkania, sympatyczne towarzystwo, dobrych ludzi.

RAK (21 VI – 22 VII): inicjatywa należy do Ciebie! Ale nie przesadz, dobrze wiesz, jak dać do zrozumienia, że byłoby miło zbliżyć się do siebie. Nie podkręcaj tempa, namiętność sama wyznaczy naturalny rytm...

LEW (23 VII – 22 VIII): ten tydzień uzmysłowi Ci, że nadszedł czas na przemyślenia, zastanowienie się. Zapewne to nie moment na ostre, konkretne kroki. Odsuń emocje, chwytaj sygnały, analizuj. Nie daj się ponieść nerwom.

PANNA (23 VIII – 22 IX): po namyśle użyj swoich energii we właściwym kierunku. Należałoby zrewidować swoje preferencje i odpowiedzieć sobie na pytanie, co dla Ciebie stanowi największą wartość. Pora na lepsze miejsce w nich sfery duchowej, uczuć.

WAGA (23 IX – 23 X): dni wyciszenia, spod którego przebijają się będzie wewnętrzny chaos. Jeśli to efekt wielowątkowej gry, czas ją przeciąć, zanim zmieni się w supeł. Przekonanie, że nad wszystkim się panuje, może być złudne, a finał jak w porzekadle o łapaniu kilku srok za ogon.

SKORPION (24 X – 22 XI): ożywcza ciekawość, która kiedyś Cię stawiała w gotowości do eksperymentów, znów się odezwie. Warto dać ponieść się śmiałym, ciągle odsuwanym marzeniom.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): zamkniesz się w świecie iluzji i pragnień, pomijając sprawy, które będą się działy obok Ciebie. Chyba źle oceniasz sytuację i możesz widzieć wszystko w lepszym świetle. Jeśli przesadnie będziesz idealizować, nie mając wystarczających informacji, prawda może okazać się bolesna.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): jeśli chcesz cokolwiek zmienić w swoim życiu, dostaniesz szansę, aby tego dokonać. Na dodatek możesz mieć możliwość przebicia się. Jeśli wyda Ci się, że jest trudno i źle, zmień swoje nastawienie. Widać możliwość sięgnięcia tam, gdzie dotąd nie było szans.

WODNIK (21 I – 19 II): czas na wprowadzanie w życie nowych idei lub czegoś, co planujesz od dawna. Wszystko wskazuje na to, że przejmiesz inicjatywę i pokierujesz sprawami według siebie.

RYBY (20 II – 20 III): los być może zawirować pewnymi zdarzeniami, że odzyskasz wigor i siły. W każdym bądź razie spodziewaj się pozytywnych zmian, które otworzą furtkę do lepszej przyszłości.

XI Festiwal „Dawne pieśni – młode głosy”

„Ludzie, stojący na szczycie cywilizacji duchowej, tacy jak Mickiewicz, Chopin, Moniuszko, orzeźwiali się tą swojszczyzną, czerpali natchnienie w pieśni i muzyce ludowej”, pisał Zygmunt Gloger. Festiwal Muzyki Ludowej „Dawne Pieśni – Młode Głosy” ma na celu rozbudzenie twórczych zainteresowań młodego pokolenia regionalną tradycją muzyczną Podlasia, Mazowsza i Suwalszczyzny. Towarzystwo Muzyczne „Słopiewnie”, wójt gminy Soko-

ły oraz Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej serdecznie zapraszają do Waniewa w niedzielę, 30 lipca. Zgłoszenia zespołów śpiewaczych wokalnie-instrumentalnych, kapel, śpiewaków oraz instrumentalistów na przesłuchania należy przesłać do 18 lipca na adres: Towarzystwo Muzyczne „Słopiewnie”, ul. Świętojańska 22/1, 15-082 Białystok lub na adres e-mail: slopiewnie@wp.pl Regulamin oraz Karty zgłoszeń do pobrania ze strony: www.slopiewnie.cba.pl.

Łomżyńscy paralotniarze wicemistrzami Czech!



Pilot Adam Pupek i nawigator Piotr Kozikowski z Łomży wicemistrzami Czech

Adam Pupek i jego nawigator Piotr Kozikowski wywalczyli brązowy medal w rozgrywanych na lotnisku w Brzeławiu Motoparalotniowych Mistrzostwach Czech. W lotniczych zmaganiach startowało 36 zawodników z 4 krajów (Cze-

si, Niemcy, Słowacy i nasi rodacy). Wśród nich aż 11 pilotów z Polskiej Kadry Motoparalotniowej, których od 8 do 10 września będziemy mogli podziwiać w Łomży podczas XVIII Mikrolotowych Mistrzostwach Podlaskiego KONTAKTY 2017.

Za niespełna dwa miesiące w czeskim Brzeławiu odbędą się Mistrzostwa Europy. Znakomity wynik Łomżyniaków rozbudza nadzieje na medal Mistrzostw Europy, czego serdecznie życzymy Adamowi i Piotrowi.

Letnie Mistrzostwa Miasta w Tenisie dla Dzieci i Młodzieży

Przez dwa weekendy czerwca tenisiści z Łomży rozgrywali Letnie Mistrzostwa Miasta w Tenisie dla Dzieci i Młodzieży, w których wystartowało 84 tenisistów w 7 kategoriach wiekowych. Turniej odbył się pod patronatem prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego. A oto wyniki:

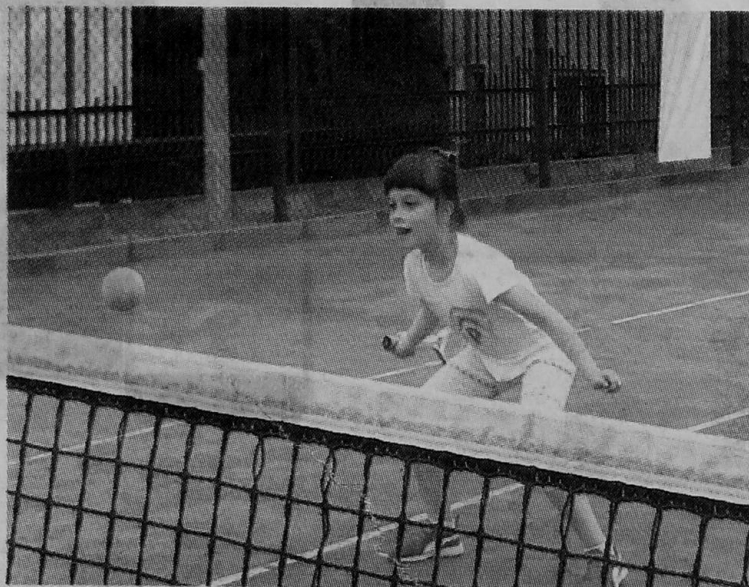
Grupa 1 – I miejsce Anita Bikowska, II miejsce Maja Cyndzas, III miejsce Iga Gąsiewska.

Grupa 2 – I miejsce Bartosz Cyndzas, II miejsce Adam Chojnowski, III miejsce Marcel Bałdys i Alek Modzelewski.

Grupa 3 – I miejsce Ola Piasecka, II miejsce Ola Niklewicz, III miejsce Ewa Męczkowska i Natalia Bikowska.

Grupa 4 – I miejsce Antek Śmiechowski, II miejsce Mikołaj Kuskowski, III miejsce Wiktor Leński i Wiktor Modzelewski.

Grupa 5 – I miejsce Sandra Bałdyga, II miejsce Wawrzyniak Ola, III miejsce Kuba Arnista i Ola Łada.



Grupa 6 (turniej tenisowy połączony z konkurencjami sprawności specjalnej) – I miejsce Krzysztof Faszczka, II miejsce Bartek Biedrzycki, III miejsce Mikołaj Miklikowski.

Najmłodsi tenisiści rozgrywali talentiadę tenisową, w której wystartowali: Gabry-

sia Bagińska, Zosia Durzyńska, Marysia Jankowska, Iza Waldzińska, Nel Sęk, Marysia Laszkowska, Madzia Dobrzańska, Madzia Biedrzycka, Oliwia Borys, Lena Kordowska, Maja Rezka, Klaudia Pałuska, Dominika Bikowska, Aleksander Kaczyński, Seweryn Wałkusi.

Jagiellonia w Lidze Europy

W pierwszej rundzie eliminacji Ligi Europy Jagiellonia Białystok zmierzy się z Dinamo Batumi z Gruzji w czwartek, 29 czerwca w Kutaisi. Dinamo zajęło drugie miejsce w gruzińskiej ekstraklasie i wygrało baraże o udział w Lidze Europy z Dinamem Tbilisi.

Zmiana trenera w ŁKS

Z 30 czerwca trenerem ŁKS przestaje być Mateusz Miłoszewski. Pracę w Łomży zaczął w 2015 jako trener drużyny juniora starszego, występującej wówczas w Centralnej Lidze Juniorów, a wkrótce także zespołu III ligi. W sezonie 2015/2016 zajął z nim 5 miejsce, w minionym 10 miejsce i zdobył Puchar Polski na szczeblu województwa podlaskiego. Zarząd ŁKS zapewnia, że wybrał już nowego szkoleniowca z kilku kandydatów. Kto nim będzie, ma ogłosić tuż przed rozpoczęciem przygotowań do nowego sezonu.

Wiktor drugi w Warszawie

II miejsce w Turnieju Tenisa Młodzików w Warszawie zajął Wiktor Kosowski, zawodnik UKS „Return” Łomża III LO. W zawodach wystartowało 32 tenisistów, a organizatorem był Klub Tenisowy „Net” Warszawa. Trenerem Wiktora jest Tomasz Waldziński.

Liga Wraków w Piątnicy



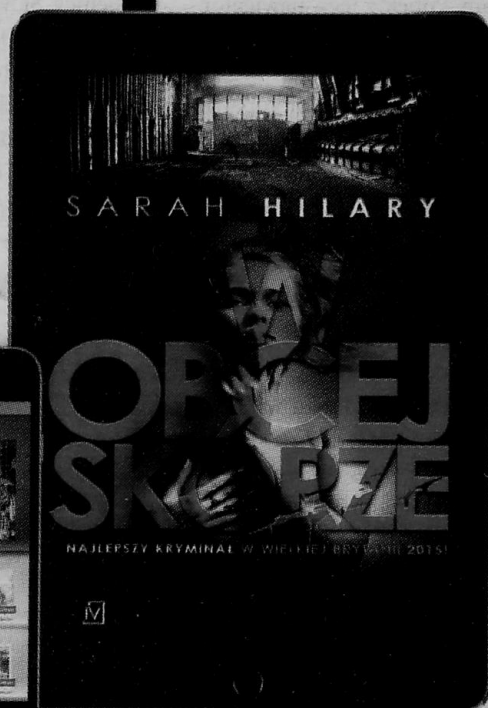
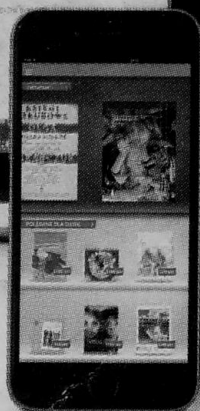
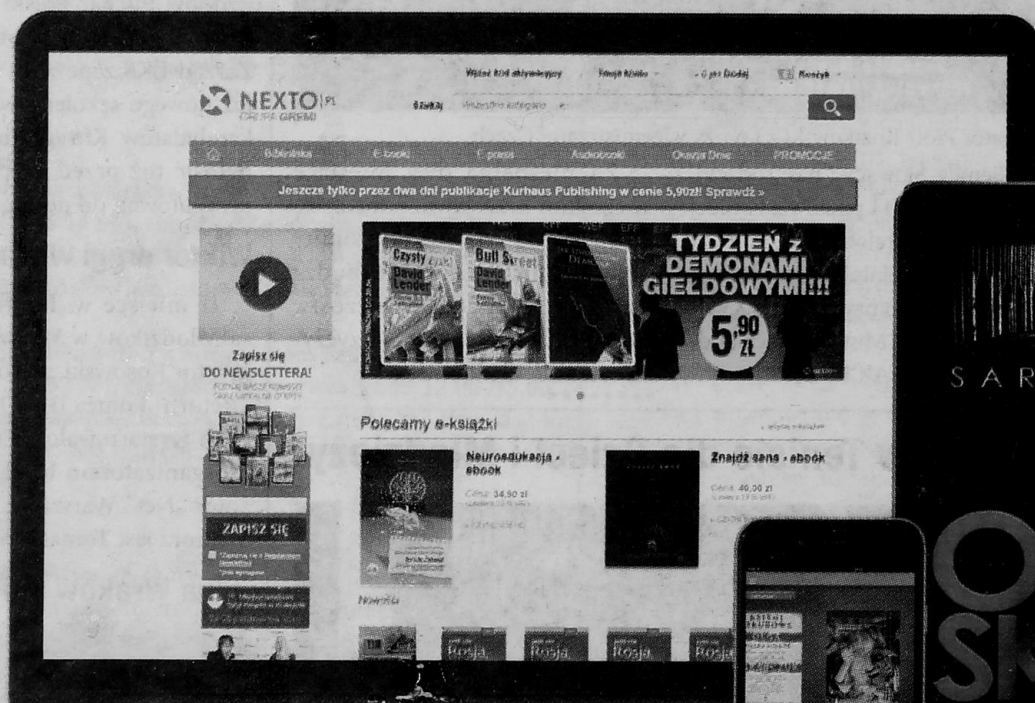
Czwarta runda Polskiej Ligi Wraków rozegrana zostanie na torze na Forcie III w Piątnicy w niedzielę, 25 czerwca (początek, godz. 10.00). W wyścigach wraków może startować każdy autem, którego wartość nie przekracza 1 500 zł, czyli nadających się na złom. Tor został specjalnie przygotowany i będzie nowością nawet dla doświadczonych zawodników. Zgłosiło się ok. 50 załóg, które zostaną podzielone na grupy po 10 aut. Na koniec rywalizacji najbardziej widowiskowa runda, zwana wyścigiem śmierci. Wstęp bezpłatny!



NEXTO • PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE